

Kurier Szczeciński

Nr 215 (9315)

Rok założenia 1945

Cena 1 zł

Cała Warszawa na święcie „Trybuny Ludu” Doroczne nagrody organu KC PZPR

WARSZAWA PAP. Cała Warszawa spotkała się 14 bm. po południu na dorocznym święcie „Trybuny Ludu”. Przyjechali goście ze wszystkich zakątków kraju; są przedstawiciele ponad 20 zagranicznych organów prasowych partii komunistycznych i robotniczych.

DOBRA rozrywka, kulturalna zabawa, walory ideowe licznych wystaw, dyskusji, spotkań z czytelnikami, wreszcie — programy estradowe adresowane do ludzi w różnym wieku i o rozmaitych upodobaniach sprawiły, że „Trybuna Ludu” już w pierwszym dniu święta — mimo niesprzyjającej pogody — podejmowała kilkaset tysięcy

„Pasazer” z RFN po raz pierwszy w Szczecinie

W PONIEDZIAŁEK 16 bm. przycumuje przy Wałach Chrobrego statek pasażerski bandery RFN — m/s „Regina Maris”. Jak nas informuje Morska Agencja, będzie to pierwsza pasażerska jednostka turystyczna z krajów Europy zachodniej, która zawinie do naszego miasta.

M/s „Regina Maris” przywiezie na swoim pokładzie 192 pasażerów, głównie obywateli RFN, ale także i Szwajcarów, Brazylijczyków, Kanadyjczyków i Belgów. Turysty ci zwiedzili już Gdynię, a w naszym mieście przebywać będą tylko 1 dzień.

Warto dodać, że każdego roku średnio 6 jednostek pasażerskich z różnych państw Europy zachodniej do portu w Swinoujściu, (awa)

Nieznane okoliczności

zamachu na Kennedy'ego

Jack Ruby: „Zostałem zmuszony do zabicia Oswalda”

ANGIELSKI tygodnik „Sunday Times” zamieścił ostatnio interesujące informacje na temat nieznanych dotychczas okoliczności zamachu na prezydenta Johna Kennedy'ego. Informacje dotyczą osoby Jacka Ruby'ego, który w dwa dni po zamachu zastrzelił w Dallas Lee Harvey'ego, domniemanego mordercę prezydenta.

(Dokończenie na str. 3)

NIEDZIELA, 15
WRZESNIA
1974 ROKU
WYD. AB



Rolnicze drogi wiodą do Pyrycy

Dziś szczecińskie święto plonów

Rozmowa z wicewojewodą Z. Kilińskim

DZIŚ o godz. 11 na stadionie miejskim w Pyrycach rozpoczyna się dożynki wojewódzkie. Wezmą w nich udział delegacje przodujących rolników ze wszystkich powiatów Ziemi Szczecińskiej, rolnicy pyryccy, przedstawiciele PGR, spółdzielni produkcyjnych, kółek rolniczych, przedsiębiorstw obsługi rolnictwa itp. Będzie to święto licznej armii ludzi pracy, którzy tegoroczne żniwa przeprowadzali w wyjątkowo trudnych warunkach, nie szczędząc czasu i wysiłku, by dostarczyć na nasze stoły pożytecznych. Z tego zadania szczecińscy rolnicy wywiązali się z honorem. W atmosferze zadowolenia z dobrze wykonanej pracy, która przyniosła należyte efekty święcie będziemy zatem wojewódzkie święto plonów.

NIE PRZYPADKIEM — powiedział nam przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Wojewódzkich Dożynek, wicewojewoda szczeciński Zbigniew Kiliński — jako miejsce obchodów wybrał Pyryce. War to przypomnieć, że już przed dwoma laty nasze województwo zajmowało trzecie miejsce w kraju pod względem wielkości produkcji towarowej z jednego hektara. Spora część tych efektów należy zawdzięczać przyświecającemu rolnikom. Jest to powód największy i dający największą produkcję towarową. W roku ubiegłym uzyskano tu najwyższe w kraju plony zbóż, pozostawiając w tyle regiony o wieloletniej kulturze i znanych tradycjach rolnych. Uzna

niu zasług powiat odznaczony został Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski, a uroczysta dekoracja otworzy dziś wojewódzkie dożynki.

— TO PRAWDA — kontynuuje swą wypowiedź wicewojewoda — że na terenie powiatu znajdują się najlepsze w naszym województwie gleby: tzw. czarne ziemie. Jednak bez wysokiej kultury rolniej stosowania odpowiednich nawozów, inten

(Dokończenie na str. 2)

W BIAŁYMSTOKU

Festiwal Przyjaźni Młodzieży Polski i ZSRR

BIAŁYSTOK PAP. 14 bm. rozpoczął się w Białymstoku Festiwal Przyjaźni Młodzieży Polskiej i Radzieckiej. Jest to końcowy akcent trwających od blisko tygodnia w całym kraju Dni Przyjaźni Młodzieży Polskiej i ZSRR — organizowanych z okazji 30-lecia PRL.

Do późnego wieczora odbywały się w Białymstoku liczne imprezy kulturalne, spotkania i koncerty. Wraz z blisko 800-osobową delegacją młodzieży ze Związku Radzieckiego uczestniczący w nich przedstawiciele młodzieży z całej Polski oraz mieszkańcy Białegostoku.

Japońscy terroryści okupują ambasadę Francji w Hadze

HAGA PAP. Trzech uzbrojonych Japończyków — członków terrorystycznej organizacji lewackiej „Czerwona armia” okupuje ambasadę francuską w Hadze, trzymając 8 zakładników, w tym ambasadora Francji Jacquesa Seara. Napaści zaplanowali od władz francuskich uwolnienia Japończyka Yutaka Furuyi, który 27 lipca br. został zatrzymany w Paryżu z podobnymi dokumentami i fałszywą walutą.

Władze francuskie, mając na uwadze bezpieczeństwo zakładników, zgodziły się uwolnić Furuyę i wysłały go specjalnym samolotem do Amsterdamu. Teraz się negocjacje między przedstawicielami władz francuskich i terrorystami w sprawie uwolnienia zakładników.

Ambasador Egiptu w Holandii Ghalal Ezzat pełni rolę pośrednika między rządem francuskim a terrorystami japońskimi. Egipski ambasador poprzednio przebywał na placówce w Tokio i zna mentalność Japończyków.

Przedstawiciel rządu Japonii wyraził w sobotę ubolewanie z powodu zajęcia w ambasadzie francuskiej w Hadze.

Samobójstwa w Szwecji

SZTOKHOLM PAP. Jak wynika z badań przeprowadzonych przez dwóch profesorów Wydziału Medycznego Uniwersytetu w Uppsali, wiec cel Szwedów umiera śmiercią samobójczą niż w wyniku wypadków drogowych. W pracy opartej na oficjalnych statystykach, profesorowie Lars Gunnar Hoerte i Per-Anders Johansson podają, że od początku 1962 roku do końca 1971 roku samobójstwa popełniło 17 318 Szwedów. W tym samym okresie w wypadkach drogowych zginęło 13 290 osób.

Zabójstwo ambasadora tajwańskiego

MEKSYK PAP. Ambasador reżimu Ciang Kai-szeka w Hondurasie Kuo Ping-u został zastrzelony w piątek w pobliżu ambasady. Policja poszukuje 27-letniego szofera ambasady, który zbliżył do zabójstwa ambasadora, używając jego samochodu.

Endrique Bello. Humor warszawski reprezentowali m. in. Włoch ze swymi felietonami, radziecką piosenkę i taniec zespół „Wiosna” z Kirowogrodu, a młodzieżowy styl w muzyce — Horst Kruger-Band z NRD.

TRADYCYJNIE „Trybuna Ludu” przyznała doroczne na-

(Dokończenie na str. 2)

Turniej „Gryfa” osiągnął finał

Szczerba pokonał młodzieżowego wicemistrza Europy

67 PIĘŚCIARZY reprezentujących 6 ekip zagranicznych oraz Polskę rozpoczęło w piątek w hali WDS w Szczecinie pojedynki o trofea V Międzynarodowego Turnieju Bokserskiego organizowanego przez PZB, Sekcję Boks WFS, Zarząd Wojewódzki ZMS i redakcję „Kurier Szczeciński”.

NIM rozpoczęły się walki, odbyła się uroczystość inauguracji. O godz. 18 przy dźwiękach fanfar na salę wkroczyły ekipy prowadzone przez młodzież z ZMS. Zawodnicy ustawili się wokół ringu, na który wchodził kierownictwo drużyn. Przemówienie wygłosił wicepre-

zydent Szczecina Andrzej Głowacki, który serdecznie powitał zawodników: CSRS, Łotewskiej SRR, NRD, Szwecji, Uzbekkiej SRR (reprezentują oni oficjalnie ZSRR), Węgier i Polski, a także działaczy, sędziów, kierownictwo PZB z wiceprezesa Adamem Cwiklińskim i licznie przybyłą publiczność. Tę miłą uroczystość zakończyło wręczenie przez dziewczęta z ZMS kwiatów kapitanom zespołów pięściarskich.

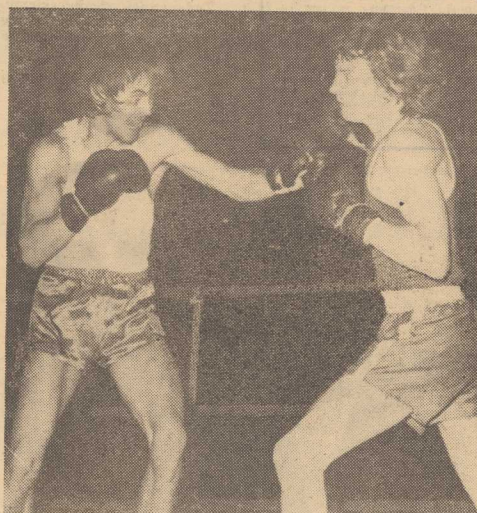
W PIERWSZYM dniu toczono 22 walki. Poziom był zróżnicowany. W szczecińskim turnieju uczestniczą zawodnicy rutynowani, ale jest także sporo młodzieży. Najlepiej zaprezentowali się pięściarze Uzbekkiej SRR, którzy pokazali dobry, skuteczny boks. Dobrze także wypadli w pierwszym dniu turnieju Polacy. Szczerba i Jakubowski stawiali obok Judina i Kuriszki (USRR) czy Mueller (NRD). Nie powiodło się szczecinianinowi Jaworskiemu. W Judinie (USRR) znalazł on b. dobrego przeciwnika. W II rundzie nie wytrzymał tempa, a po kilku ciosach był tak osłabiony, że sekundan poddał go. Nie mieli szczęścia nasi sąsiadzi zza Bałtyku. Trafili oni na dobrych pięściarzy i przegrali walki, niekiedy symbolicznie publiczności za ambitalną postawą i czyste, bez fauli, walki.

Wiele sportowych wrażeń przetrzyli sympatycy boksu w sobotę. Do wczorajszych półfinałów stanęło 42 zawodników. Tak więc po 21 walkach, które zakończyły się różnymi wyczynami wyłoniono 22 finalistów. Stoczą oni dziś pojedynki o pierwsze miejsce.

(Dokończenie na str. 8)

SZETELA (z lewej) zdemonstrował w piątek wysoce formę wygrywając z Olssonem (Szwecja).

Foto.: S. Cieślak



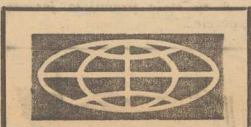
Powszechna aprobatą dla idei zwołania światowej konferencji rozbrojeniowej

NEWY JORK PAP. W siedzibie ONZ w Nowym Jorku zakończyła się trzecia sesja specjalnego komitetu do spraw zwołania światowej konferencji rozbrojeniowej. Komitet specjalny przyjął raport, zawierający poglądy i sugestie państw w sprawie zwołania konferencji. Raport, który zostanie przedstawiony 29 sesji Zgromadzenia Ogólnego, w sposób jednoznaczny stanowi powszechną aprobatę dla idei zwołania konferencji.

Liga Obrony Psów w Reykjavíku

REYKJAVÍK PAP. Władze miejskie stolicy Islandii Reykjavíku wydaty w 1970 roku zarządzenie, zabraniające mieszkańcom miasta posiadania psów. Zarządzenie to wywołało gwałtowne protesty i władze miejskie zostały zmuszone do złagodzenia przepisów, lecz pod warunkiem, że psy będą się pokazywać na ulicach jedynie na smyczy. Psy bez smyczy są łapane i likwidowane.

To ustępstwo władz nie zadowoliło właścicieli czworonogów przyjaźni. W Reykjavíku powstała Liga Przyjaciół Psów, która zamierza walczyć o całkowite zniesienie zakazu. Władze miejskie, Liga nosi się także z zamiarem wybudowania pensjonatu dla psów, gdzie mogłyby one przebywać podczas nieobecności właścicieli oraz biegać swobodnie. Jeśli władze miejskie nie ustąpią, mieszkańcy Reykjavíku zamierzają zasądzić je do Międzynarodowego Trybunału w Sztokholmie.



F. DENT O HANDLU USA — POLSKA

A Nawiazując do zakończonych czwartej sesji polsko-amerykańskiej komisji handlowej, minister handlu USA Frederick Dent stwierdził w wywiadzie radiowym, że perspektywy rozwoju handlu między oboma krajami zapowiadają się bardzo pomyślnie. Prace komisji są świadectwem zainteresowania sprawami handlowymi obu rządów, które wykazują bardzo duże zainteresowanie szybkim rozwojem stosunków gospodarczych.

POLSKI DZIEŃ NA TARGACH ALGERIJSKICH

A Dzień Polski w sobotę 14 września, stanowiący jednocześnie końcowy akcent Międzynarodowych Targów Algierskich, stał się okazją do zaprezentowania dokonania i perspektyw, wynikających zarówno z udziału Polski w targach, jak i z ogólnych planów rozszerzającej się współpracy.

Polska po raz piąty bierze udział w targach, stała się jednym z największych wystawców. Ekspozycje wyrobów przemysłu polskiego to przede wszystkim maszyn, sprzęt motoryzacyjny, urządzenia elektrotechniczne i artykuły przemysłu chemicznego i lekarskiego. Konkretnie zamówienie targowe wyraziło się sumą 2,5 mln dolarów.

G. HUSAK ODWIEDZIŁ FINLANDIĘ

A Na zaproszenie prezydenta Urho Kekkonena uda się w niedzielę 16 bm., z kilkudziesięciu wziętymi oficjalnie, Finlandii sekretarz generalny KC KPČS, przewodniczący KC Frontu Narodowego CSRS Gustav Husak.

ZAKOŃCZENIE WIZYT W WASZINGTONIE

A Premier Izraela Jechak Rabin zakończył w piątek rozmowy z przedstawicielami rządu USA. Spotkał się on z prezydentem Geraldem Fordem, sekretarzem stanu Henry Kissingerem, ministrem obrony Jamesem Schlesingerem i ministrem skarbu Williamem Simonem.

Na konferencji prasowej po zakończeniu wizyty I. Rabin oświadczył m. in., że zwrócił do USA o dalsze dostawy broni, aby Izrael mógł prowadzić rozmowy z państwami arabskimi z pozycji siły. Rabin podkreślił, że spotkał się z Waszyngtonie z „głębokim zrozumieniem” stojących przed Izraelem problemów.

Polska wystawa w Tokio

TOKIO PAP. W hali wystawowej tokijskiego domu towarowego „Isetan” otwarto w sobotę ekspozycję, poświęconą 30-letniej polskiej Ludowej. Przedstawiono ponad 200 eksponatów, mówiących o historii i kulturze polskiego narodu od XII wieku do chwili obecnej. Zaprezentowano m. in. dzieła malarzy, wyroby rzemiosła ludowego, starą broń, stroje narodowe, rzytynne bojowy żołnierza polskiego z końca XVII wieku.

Szybka odbudowa Suez

KAIR PAP. Szybko postępują prace nad odbudową miast w strefie Kanalu Sueskiego, zniszczonych w czasie ostatnich działań wojennych. W mieście Suez, które najbardziej ucierpiało wskutek izraelskiej agresji, według danych Ministerstwa Budownictwa Mieszkalniowego i Odbudowy ARE uprzątnięto już przeszło 435 tys. metrów sześciu, gruzy, odbudowano 3,2 tys. domów mieszkalnych, 19 szkół, 4 szpitale, wiele gmachów rządowych, 60 proc. sieci elektrycznej, 70 proc. wodociągów.

„Remilitaryzacja” w Watykanie

RZYM PAP. Po trzech latach całkowitego rozbrojenia, jeżeli nie liczyć halabard noszonych przez członków Gwardii Szwajcarskiej, państwo watykańskie zdecydowało ponownie uzbroić swych obrońców. Członkowie służby porządkowej, tak nazywa się obecnie dawna żandarmeria papieska, otrzymali ponownie pistolety, które noszą w kaburach na pasie, jak normalna policja.

Władze watykańskie podjęły decyzję o ponownym uzbrojeniu korpusu 80 policjantów w związku z koniecznością zabezpieczenia się przed ewentualnością zamachów bombowych i innych aktów terrorystycznych, stosowanych masowo we Włoszech. Świadomość całkowitego bezbronności stróżów porządku publicznego, nadzorujących przepływ obywateli masą turystów przez muzeum, bazyliki i inne gmachy maleńkiego państwa kościelnego, sprzyjała potencjalnym zamachom.

MODELE zaprezentowane w Niciu na pokazie kostiumów plażowych 40 najwspanialszych europejskich prądów. Taki kraj obawiać będzie w przyszłym roku.

(CAF-APP)

Beat na odludziu

TOKIO PAP. Grupa zapalonych miłośników głośnej muzyki wynajęła w odległych terenach górskich w Japonii farmę, odległą o ponad 200 km od Tokio, by nie wywołując protestów sąsiadów spokojnie słuchać wielbielnią muzyki. Za korzystanie z farmy każda grupa musi wpłacić opłatę w wysokości 30 dolarów.



Beat na odludziu

„Zostałem zmuszony do zabicia Oswalda”

(Dokończenie ze str. 1)

WEDŁUG oficjalnej wersji amerykańskiej, potwierdzonej przez tak zwany Raport Warren’a, zarówno Oswald jak i Ruby byli bezbronnymi i nie mieli żadnych współwin. Wersja ta pozostawała bez odpowiedzi na pytanie, jakie były motywy zabójstwa i Ruby’ego. Nie zostało również wyjaśnione, w jaki sposób ten drugi mógł dostać się do lokalu policyjnego i tam zastrzelić Oswalda, uniemożliwiając w ten sposób postawienie go przed sądem. Toteż, choć od dnia zamachu na Kennedy’ego minęło już przeszło dziesięć lat, w Ameryce raz po raz odzywają się głosy krytyków

raportu Warren’a. Utrzymują oni, że prezydent padł ofiarą spisku i że Oswald i Ruby byli narzędziami w ręku spiskowców.

„SUNDAY TIMES” wszedł w posiadanie wyników badania psychiatrycznego, przeprowadzonego w czasie, kiedy Jack Ruby przebywał w więzieniu, skazany na karę śmierci za zamordowanie Oswalda. Wyrok nie został wykonany, gdyż Ruby zmarł w więzieniu na raka.

Psychiatra amerykański dr Werner Teuter przerobił z Ruby’em szereg rozmów, podczas których Ruby konsekwentnie powtarzał, że brał udział w spisku na życie Kennedy’ego. Teuter uznał, że wypowiedzi

ETIOPIA: ogrom zadań

Kierunek — społeczeństwo oparte na sprawiedliwości

PARYŻ, MOSKWA, LONDYN, GENEWA PAP. — Etiopia prowadzi politykę rzeczywistego niezangażowania, które nie ograniczy się do formalnych deklaracji, lecz znajdzie odbicie w konkretnych faktach. Etiopia zacięnie stosunki ze swymi sąsiadami, w tym z Sudanem i Egiptem oraz dąży do wysiłków, by pomóc w wyzwoleniu narodów z kolonializmu, przede wszystkim w Afryce — głosi komunikat opublikowany w imieniu nowych władz Etiopii przez stałe przedstawicielstwo tego kraju w Genewie.

WEDŁUG doniesień z Addis Abeby nowym przewodniczącym Komitetu Sił Zbrojnych i szefem rządu Etiopii został dotychczasowy minister obrony, gen. Aman Michael Andom.

(CAF - AP)



DZIENNIKI wychodzące w Etiopii publikują artykuły

wstępne przedstawiające ogrom zadań, jakie stoją przed krajem. — Rozpoczynamy długi marsz w kierunku kształtowania społeczeństwa opartego na sprawiedliwości — pisze sobotni dziennik publikowany w języku francuskim „Addis-Soir”. Radio etiopskie informuje o deszczach z wyrazami poparcia, jakie nawiązał z całego kraju do Komitetu Wojskowego. W telewizji nadawane są audycje demaskujące korupcję arystokracji związanej ze starym reżimem, która nagromadziła ogromne bogactwa.

Korespondenci agencji prasowych podkreślają, że w policy kraju panuje całkowity spokój. Również wiadomości napływające z prowincji etiopskich świadczą, iż siłom związanym ze starym reżimem nie udało się zmobilizować dezorientowanego chłopstwa przeciw Komitetowi Wojskowemu.

Zdezonizowany cesarz — według nie potwierdzonych oficjalnie informacji — przebywa w jednym ze swych pałaców w odległości około 100 km od Addis Abeby. Przebywa z nim jego córka księżniczka Tenagew Work.

Nowy model „Fiat-127”

RZYM PAP. Włoski koncern Fiat przedstawił 14 bm. publiczności nowy, nieco zmodyfikowany model popularnego też w Polsce samochodu „Fiat-127” w wersji „Special”. Nie różni się on od sprzedawanego dotychczas modelu w zakresie mechaniki i zawieszania, ma natomiast nieco zmienione wykończenie karoserii (szersze zderzaki oblowane gumą, listwy stalowo-gumowe wzdłuż boków, nowa oprawa reflektorów) oraz bogatsze wyposażenie — kierownica obłożona skórą, zapalniczka, korek zbiornika z benzyną zamknięty na klucz itp. Nowa wersja ma też zmienioną tablicę rozdzielczą. „Fiat-127” w dotychczasowej wersji kosztuje we Włoszech 1 500 tys. lirów, czyli niemal dokładnie 2,5 tys. dolarów. Ten sam wolumen w wersji „Special” będzie o 100 tys. lirów, czyli nieco ponad 150 dolarów droższy.

Fala zamachów terrorystycznych w Argentynie

BUENOS AIRES PAP. W ostatnich dniach w Argentynie zanotowano kilka nowych zamachów terrorystycznych. W mieście Resistencia, stolicy prowincji Chaco, nieznani sprawcy zamordowali strażnika i pistoletowca maszynowego Victor’a Sanchez’a — przywódcę lokalnej organizacji ortodoksyjnych chrześcijan. Agencje przypominały, że przed kilkoma miesiącami w podobnym zamachu zginęła matka Sanchez’a.

W Rosario terrorysty uprowadzili trzech lekarzy, natomiast na przedmieściach Buenos Aires w rejonie kinaperów wpadli przeciwnicy właścicieli sklepu. Porwacze żądają za ich zwolnienie wypłaty okupu. Niektóre gazety stołeczne zamieściły w piątek 13 bm. komunikat „Antyimperialistycznego Sojuszu Argentynskiego” (AAA), stwierdzający, że organizacja ta bierze na siebie odpowiedzialność za kilka dokonanych w ostatnim czasie mordów na tle politycznym. M. in. byłoby AAA artem miejscem zamordowania członka Kongresu Narodowego, a w ub. czwartek prawnika Alfredo Orsutech’a, znanego z występowania w procesach narzucających za czasów reżimu wojskowego. Komunikat AAA zawiera także pogroźki nad adresem niektórych lewicowych działaczy, iż zostaną rozstrzelani, jeśli nie zrezygnują ze swych mandatów — zostaną zamordowani.

Najkrótszy rozwód

LONDYN PAP. 4 minuty trwał przesłuchanie stron w procesie rozwodowym brytyjskiej aktorki Susan Hampshire z francuskim producentem filmowym Pierre’em Granier-Deferre. W czasie rozprawy izwznowienie nie powstały bowiem żadne wątpliwości, ponieważ małżonkowie przyznali, iż utrzymuje związek z inną kobietą.

Susan Hampshire ma za sobą swoich ról w ponad 100 filmach, a największą popularność zdobyła odgrywając rolę Fleur w serialu filmowym „Saga rodu Forsytów”.

Sinatra zapłaci odszkodowanie

NEWY JORK PAP. Sąd federalny w Los Angeles uznał w piątek znanego piosenkarza amerykańskiego Franka Sinatra’ego odpowiedzialnym za publiczne przedstawienie towarzyszącego ubezpieczeniowemu Franku Weinsteinowi, który skierował sprawę do sądu, zeznania, że Sinatra odszkodowanie, utrzymując, iż Sinatra polecił swym dwóm „gorylami” by go pobili. Dokonali oni tego w toalecie klubu nocnego w Palm Springs w maju ub. roku. Sąd przyznał F. Weinsteinowi odszkodowanie w wysokości 161 tys. dolarów.

echo

KRAKOWA

KRAKÓW ma swoją nową, wielką sensację — pisze reporter dziennika popołudniowego. Z rąk do rąk krąży „cudowne lekarstwo” wyhodowane przez mnichów tybetańskich, a służące jako panaceum na wszelkie bóle i dolegliwości. Kwaśne mleczko hinduskiego gryzka pija ponad wszyscy, z wyjątkiem... lekarzy, którzy nie dostrzegają jeszcze szerszego, niż powszechnie zainteresowania.

KIEDY zjawiały się tegoż dnia w zaprzyjaźnionej instytucji ciężko sapiąc narzekającym, iż miłości się ona tak wysoko, otrzymałam krótką odpowiedź: „Gdyby pila pani mleko z hinduskiego gryzka na pewno nie byłoby kłopotów z wchodzeniem na ewangelie piekło”. Gryzбек hinduski, a co z takiego? — zapytałam nie ukrywając ciekawości.

ZAMIAST odpowiedzi wręczono mi ulotkę Pisaną na maszynie niezbyt wyraźnie, było widać już trochę z rzędu odbitki. Tekst edytowałam więc z pewnym trudem: „GRZYBEK jogów hinduskich wyhodowany przez mnichów tybetańskich posiada następujące właściwości lecznicze: reguluje przemianę materii, leczy choroby serca, naczyń wieńcowych, rozkład cholesterolu w naczyniach tętniczych i żyłach, leczy choroby dróg żółciowych, wątroby, trzustki i śledziony, leczy wszelkie stany zapalne, obniża i reguluje ciśnienie krwi, hamuje proces starzenia się komórek, posiada wszystkie niezbędne do życia witaminy”.

OPROCZ informacji o tych rewelacyjnych właściwościach leczniczych w ulotce podany był także sposób użycia gryzka i prowadzenia kuracji.

NEKANI rozmaitymi chorobami co pewien czas szukamy i znajdujemy jakiś cudotwórczy lek, który pomagałby na wszystko, a przede wszystkim na to, w czym czujemy niedostatek. W tym razie jest bezsilna ludzka siła, możliwości działania są bardzo ograniczone. A więc jeśli wie-

rzyć ulotkę, hinduskiego gryzka przywiózł do Polski nasz uczony przebywający w Indiach, który to opowiedział o jego cudotwórczym działaniu komuś bliskiemu. Ten przekazał to z kolei dalej i jak to zwykle bywa legenda poszła w świat...

Lek pomocny prawie we wszystkich chorobach, wyhodowany gdzieś w dalekich Indiach, przez wschodnich mnichów, już swym tajemniczym pochodzeniem budzi ciekawość i nadzieję. Wszak coraz więcej praktyk ludowej medycyny docenianych jest obecnie przez naukę.

Piją więc ludzie sfementowane mleko — produkt hinduskiego gryzka. Piją i wirczą, że pomoże im ono na rozmaite dolegliwości. Czasami tak wierzą w jego cudotwórcze właściwości, iż oddając zapisywane przez lekarzy i stosowane do tej pory środki farmakologiczne. Oczywiście, nie przyzna-

ją się do tych praktyk swym lekarzom. Trochę ze strachu, a trochę w obawie, że zostaną po prostu wyśmiani.

A LEKARZE? Jaki jest ich stosunek do całej sprawy? Zdają się nie dostrzegać problemu. Może doświadczenie podpowiada im, że szal mi nie, podobnie jak miął w stosunku do innych cudownych leków, nie tak dawno stosowanych zapamiętałe a obecnie już zapomniane. A może nie mają w ogóle o nim pojęcia, choć trudno przypuścić, że w sytuacji kiedy po całym Krakowie krąży odbitka ulotki informującej o działaniu gryzka, kiedy ludzie odstępują sobie wzajemnie „lekarstwo”, właśnie leka-

rze mieliby pozostawać w niewiśle domoscy.

A chyba ten zupełny brak zainteresowania z ich strony jest w tym przypadku niesłuszny. Należałoby bowiem ustalić jaką wartość tak naprawdę posiada hinduski gryzбек, czy ma on jakis z przypisywanych mu właściwości leczniczych czy też nie.

NAJWYŻSZY CZAS by otwarcie powiedzieć ludziom, na ile słuszne jest stwierdzenie zawarte w ulotce — „ten skuteczny środek zasługuje na uznanie i rozpowszechnienie”. Czasami bowiem cena złudzeń może być zbyt droga.

BOGUSŁAWA PALCZYŃSKA

E

EXPRESS POZNAŃSKI

D

Kosmiczny teodolit

W OBSERWATORIUM Astronomicznym Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu trwają prace przygotowawcze nad skonstruowaniem kosmicznej wersji teodolitu, który zapewne już w początkach lat osiemdziesiątych wyładuje na Księżycu. — Pisz reporter „Expressu Poznańskiego”

NASI naukowcy przeprowadzili już na ten temat wstępne rozmowy z przedstawicielami radzieckiego Instytutu Badań Kosmicznych, który jest zainteresowany wykorzystaniem polskiego aparatu astronomicznego.

Automatyczny instrument obserwacyjny do badania ruchomego Srebrnego Globu wszed-

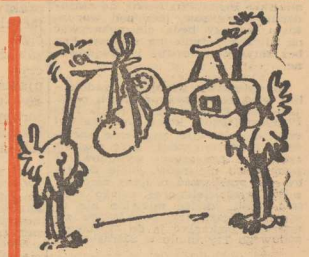
by w skład stacjonarnego lub ruchomego laboratorium księżycowego typu „Lunochod” — powiedział „Expressowi” prof. dr hab. Hieronim Huruk z Poznania. Ostateczna decyzja o konstrukcji i szczegółach budowy całego instrumentu będzie tematem najbliższego spotkania radziecko-polskiej grupy roboczej.

Dodajmy, że Obserwatorium Astronomiczne Uniwersytetu Poznańskiego uczestniczy w badaniach kosmicznych od wystrzelenia pierwszego satelity. Obserwacje pozycyjne sztucznych satelitów Ziemi przeprowadziliśmy początkowo skonstruowanymi przez siebie przyrządami wizualnymi. W następnych latach zbudujemy dwie kamery fotograficzne i uczestniczymy w międzynarodowych kampaniach obserwacyjnych.

Innym, równie pasjonującym

zagadnieniem, nad którym współpracujemy z radzieckimi naukowcami — mówi prof. Huruk — jest badanie rejonu upadku meteorytu Morasko, w miejscowości położonej zaledwie kilka kilometrów od Poznania. Upadek meteorytu nastąpił najprawdopodobniej ok. 5 tys. lat temu. Liczna masa zalegających w naszym stuleciu odłamków tego meteorytu wynosiła według dr J. Pokrzywkiewicza ok. 281 kg, z czego w znalezionych składowiskach było 165 kg. W 1983 r. znaleziono nowy odłamek o masie 16,8 kg.

Badając okoliczności spadku meteorytu odkryto w Morasku siedem kraterów. Początkowo uważano je za twory pochodzenia lodowcowego, gdyż są to jeziora wypełnione wodą. Dalsze badania zmieniły pogląd naukowców. Wyjaśnieniem pochodzenia kraterów zajmuje się od lat zespół polskich i radzieckich naukowców, w skład którego wchodzi astronomowie, geografowie, geolodzy, chemicy i biologowie. Pierwszy etap tej pracy zostanie zakończony jeszcze w tym roku.



— A ty stale pracujesz jeszcze na poczcie...?



Pachnie jak mój pan, ale to nie on!



— Wczorasznie tak go zmanie-sował...

Rys. H. Derwick

Psychozabawa

Czy łatwo „zamieć” Ci w głowie?

1. Która z figur geometrycznych najbardziej Ci się podoba?
a) trójkąt, b) kwadrat, c) koło, d) romb, e) sześciokąt, f) elipsa.
2. Jaki był najdłuższy okres Twojego „chodzenia” z dziewczyną (chłopcem)?
a) miesiąc, b) kilka miesięcy, c) rok, d) więcej niż 1 rok.
3. Czy lubisz często zmieniać przyjaciół lub znajomych?
Tak — nie.
4. Co najbardziej podoba Ci się u pięciopalców?
a) uroda, b) wdzięk, c) bystrość, d) poczucie humoru, e) odwaga, f) inne niż wymienione wyżej właściwości.
5. Czy lubisz przebywać w towarzystwie osób pięciopalców?
Tak — nie.
6. Czy będąc sam w towarzystwie osób pięciopalców odzwyczajasz się od nich?
Tak — nie.

7. Czy uwielbiasz kogoś skrycie? Tak — nie.
8. Gdybyś miał odpowiedzieć w trzech słowach, które z poniższych zwierząt najbardziej Ci się podoba?
a) psy, b) konie, c) kozy, d) krowy, e) owce, f) króliki.

7. tak — 3 pkt., nie — 0 pkt.
8. a — 2 pkt., b — 1 pkt., c — 4 pkt., d — 0 pkt., e — 3 pkt., f — 5 pkt.

przez Ciebie licznymi dowodami Twój miłośnik dość szybko jest już pewna i zaczyna zachowywać się inaczej, odwołując swoje prawdziwe, nie zawsze najlepsze „ja”. Poza tym dość często nie Ty jesteś osobą najbardziej aktywną w „rozniecaniu” nowej miłości.

KLUCZ DO OBLICZANIA PUNKTÓW
1. a — 2 pkt., b — 0 pkt., c — 3 pkt., d — 0 pkt., e — 4 pkt., f — 1 pkt.
2. a — 4 pkt., b — 3 pkt., c — 1 pkt., d — 0 pkt., e — 0 pkt., f — 0 pkt.
3. tak — 2 pkt., nie — 0 pkt.
4. a — 4 pkt., b — 5 pkt., c — 3 pkt., d — 2 pkt., e — 1 pkt., f — 0 pkt.
5. tak — 0 pkt., nie — 2 pkt.
6. tak — 4 pkt., nie — 0 pkt.

POWYŻEJ 15 PUNKTÓW
JESTEŚ osobą raczej kochliwą. Łatwo się „zadurzysz” ale i łatwo „rozczłowieczysz”. W momencie kiedy wydajesz Ci się, że się zakochałeś, oddasz swój obiekt miłości ogromnym zainteresowaniem, obcywiesz go słodkimi słowami i gotów jesteś na wiele poświęceń. Okres ten nie trwa jednak długo. Twoje zainteresowanie dotyczy zawsze sympatii szybko słabnie najczulsze na korzyść tej drugiej (tego drugiego). Nie jest to wcale Twoja wina (jeśli tu w ogóle można mówić o winie) ponieważ dotyczy zawsze sympatii oddawanej

POWYŻEJ 15 PUNKTÓW
ZALICZASZ SIĘ do tzw. „trzech” osób. Nie tak łatwo „zamieć” Ci w głowie. Zanim się zakochaś starasz się, jak najbardziej, przetrzeć swoje prawdziwe „ja”. Poza tym dość często nie Ty jesteś osobą najbardziej aktywną w „rozniecaniu” nowej miłości.

— Wczorasznie tak go zmanie-sował...

Rys. H. Derwick

WIECZORNY

BYDGOSZCZ

TEN dom przez kilka tygodni stał pustą chłazą. Jego właściciel nigdy go nie opuścił; był na wpół sparaliżowany i opiekowała się nim dochodząca pielęgniarka z punktu pomocy PCK. Kiedy 2 września, jak o dziecku, udała się na ul. Klonowej 4, zastała drzwi zamknięte, a na dzwiku dzwonnika nikt nie zareagował. Zażądała więc przez okno na parterze do pokoju, w którym przebywał zazwyczaj 62-letni Henryk L. Jego łóżko było jednak zastane, a fotele puste.

O tym fakcie pielęgniarka zawiadomiła niezwłocznie swoją przełożoną, która wzywała przypuszczenia, że „być może ktoś z rodziny zabrał starego do siebie”. Postanowiono jednak, dla pewności skontaktować się z krewnymi Henryka L., zamieszkałymi w pobliskim Ostrowie Wielkopolskim. Nie oni jednak nie wiedzieli o wojażach swego wujka.

Dom przy ul. Klonowej był jednak nadal cichy i pusty. Po dwóch tygodniach postanowiono więc tą zagadką sprawą zainteresować milicję. Drzwi otworzone komisjoniści za nimi znaleźli schudniętego wnetrza, bez śladu i kłopotliwie zwłoki. W końcu 12 września, znikającego z domu, zabrał go z jego miejsc, w za-

bie półki były pełne równieko pokładanej bielizny. Obok — wisiały rzędem garnitury właściciela. Nie było tylko jego... Uznano to za dziwne, gdyż drzwi zastano zamknięte od wewnątrz.

Skrupulatnie więc przeszukano każdy pokój, metr po metrze. W końcu postanowiono zejść do piwnicy. I tu drzwi stały oporne. Nie było jednak na nich klódek w kołach sforsowano wejście, za którym stała sterta skrzyń tworzących jakby barykadę — oczom funkcjonariuszy ukazał się makabryczny widok: Henryk L. leżał skurczony między dwiema beczkami, na jego głowie czarna zakrzepła krew.

Kto jednak dokonał tego zabójstwa? Jak wszedł do domu przy ul. Klonowej? Ani na górze, ani w piwnicy nie znaleziono żadnych śladów przestępstwa. Jeśli zabrał on coś, musiał to zrobić w rekawkach, rozważnie. Być może jego tupe nóż nadłota gotówka, biżuteria.

Wkrótce te domyśły potwierdziły się: Henryk L., według rozeznania rodziny, posiadał około 50 tysięcy zł. W tym czasie tych pieniędzy była zdeponowana na dwóch kontach oszczędnościowych. Książeczki znikły. Znikł też dowód osobisty.

Lekarze określili przybliżoną datę śmierci właściciela domu — musiał on zginąć wieczorem lub w nocy z 1 na 2 września. Zbrodnia miała więc dobiec 12 września, a więc jej sprawcą miał wiele czasu żeby zrehabilitować swoje dalsze przestępcze zamiary. Wkrótce dalsze dochodzenia potwierdziły te przypuszczenia, 3 września osobnik legitymujący się dowodem Henryka L. podjął w Turku 2 tysiące złotych, następnego dnia zaś 8 tysięcy w oddziale PK w Kaliszu. Kolejne wypłaty nastąpiły w Poznaniu i Kutnie. Wzojował on więc nie tylko po województwie poznańskim, ale również zaglądał do sąsiednich. W sumie, jak ustalono, zdołał on pobrać 82 tysiące z całego sumy 45 tysięcy — złożonych na obu książeczkach.

Czy polakami się na ostatnie 3 tysiące. Minęło jednak kilka następnych dni z podejrzeniem o zbrodnię przy ul. Klonowej nie zjawili się już w żadnej placówce pocztowej w województwie poznańskim i przyjeżdżających.

Zanotowano przy tym pewną zbieżność jego cech charakterystycznych z sylwetką innego groźnego przestępcy: zabójcy taksówkarza na szosie pomiędzy Włocławką a Rzeszowem. Zbrodnia została dokonana 28 sierpnia.

22 września w Łęczycy patrol milicji zatrzymał taksówkę nr 3. Auto miało wygasła lampę sygnalizacyjną. Kierowca zatrzymał się przy krzyżowaniu i czekał na kontrolę. Wówczas zerwał się niespodziewanie z tylnego siedzenia pasażer i rzucił się do gwałtownej ucieczki. Zde, zorientowani milicjanci przez chwilę nie wiedzieli co robić. Puścili więc w pogon za uciekającym usłyszawszy dopiętą ostrzy kierownicy. Ten pasażer nie zapłacił mu za kurs! Uciekiniera dopadnięto w pobliskim parku. Widząc przy sobie milicjantów momentalnie się uspokoił i zaczął wyjaśniać powody „swego nie rozważnego kroku”. Otóż po prostu bardzo mu się śpieszyło, a sadził, że kontrola milicyjna potrwa zbyt długo...

Wylegitymowano go jednak. Sierżant wówczas do kieszonki i okazał dowód osobisty wystawiony na... 62-letniego Henryka L.

ul. Klonowej, który okazał się równie mordercą taksówkarza Kłosa Debię. Nazywał się Stanisław R. miał lat 42. Był starym mieszkalcem Rzeszowa. Dwa lata wcześniej wyszedł z więzienia, w którym odbywał karę za napad z bronią w ręku. Pracował dorywczo na budowach. Potem wilka znowu pościęgnięto do lasu. 28 sierpnia wszedł do taksówki w Poznaniu i zapłacił z góry za kurs do Debię. W pobliżu lasu, 10 kilometrów za miastem wy dobył tom...

Potem niekiedy wozem w stronę Radomia. Tam porzucił samochód, wszedł do pociągu, dojechał do Ostrowa Wielkopolskiego. Człł się jak człowiek. Sejmacy. Musiał zmienić osobowość. Zapukał do samotnego domu przy ul. Klonowej. Drzwi otworzył mu stary człowiek. Wepchnął go bez słowa do przedpokoju, zamknął za sobą drzwi...

Spędził noc w tym domu. Potem znalazł dokumenty zamordowanego, 18 książeczki oszczędnościowych, troche gotówki. Przez następne kilka dni intensywnie pobierał pieniądze w urzędach pocztowych, kłusując po kraju. W końcu jeszcze raz usiłował spróbować przestępczego szczęścia, wszedł do taksówki w Łęczycy...

Sąd uznał go za winnego podwójnego zbrodni, a także usiłowania dokonania kolejnej i skazał go na dożywotni wyrok kary.

TADEUSZ ZOŁNIEWICZ

Z archiwów MO

Eksplodacja ludnościowa

GEOfizykom udało się stwierdzić, że nasz glob powiększa się. Radość mieszkańców przemawiająca fakty, że wielkości te mierzone są centymetrami i setkami lat i przy wykorzystaniu najnowszej, najczulszej aparatury. Nie trzeba najnowocześniejszej aparatury badawczej — wystarczy normalna zdolność postrzegania, by zauważyć fakt akurat odwrotny: żywiołowy rozwój ludzkości i tak samo żywiołowy rozwój gospodarki, pociągą za sobą zjawisko kurczenia się Ziemi w zawrotnym tempie.

PRZED kilkunastoma dniami zakończyły obrady dwie wielkie konferencje międzynarodowe, które mają, jak się wydaje, wspólny mianownik: tak na Konferencji Demograficznej w Bukareszcie, jak i podczas obrad IV Światowego Kongresu Ekonomistów (obradującego w Budapeszcie), radzono nad całym kompleksem spraw, jakie wiążą się z działalnością człowieka zmieniającego oblicze Ziemi w tempie nieporównywalnie szybszym od sił przyrody.

O ważnych problemach świadczy ogłoszenie przez ONZ Światowego Roku Zagadnień Ludno-

ściowych. W obecnym układzie demografia przesuwają się na liście punktującej wagę poszczególnych dziedzin nauki (jeśli gdziekolwiek jest taka lista) w tempie bardzo szybkim — równym chyba tempu wzrostu ludności naszego globu. A jest to wzrost bardzo szybki.

przekroczyła znacznie trzy miliardy, a czas potrzebny na podwojenie się liczby mieszkańców globu ziemskiego skurczył się z 1500 do 35 lat.

Równowaga ekologiczna świata została poważnie zachwiana. Trzeba było miliona lat, aby liczba mieszkańców globu zwiększyła trzech miliardów 250 tys. — obecnie wystarczy trzydzieści lat, by podwoić tę liczbę!

WOSTATNICH latach codziennie rodzi się 331 tys. dzieci. Co 10 sekund umiera 17

stroficznych raportów eksper-
tów przestrzegających przed
wizją głodu, zdaje się być war-
tością o której jutro musimy
walczyć już dzisiaj. Czy mamy
szansę?

Proste stwierdzenie, że pro-
blem leży w regulacji przyrostu
naturalnego zawiera niestety
wiele, coraz więcej nowych
problemów z którymi najcięższe
głowy nie bardzo dają sobie w
chwili obecnej radę.

wiek ludzi. Na niematych je-
szcze obszarach naszego globu,
gdzie medycyna dopiero wkra-
cza istnieje wysoka śmiertel-
ność niemowląt (na przy-
kład w Liberii), a nie udało się
wyraźnie przedłużyć życia (w
Czadzie przeciętna wynosi 29
lat, w Gabonie nawet 25 lat),
zapewniono już olbrzymią sto-
pę przyrostu naturalnego sięga-
jącą i w niektórych krajach
przekraczającą 5 proc. (w RFN
1,28 proc.). Wydaje się, że tu
właśnie należy szukać przyczyn
porażki, a zarazem podstawo-
wej areny przyszłych walk de-
mografów.

Czy nie za dużo nas do pieczenia chleba?

HISTORYCY oceniają, że na po-
czątku naszej ery żyło na kul-
 ziemskiej około 250 mln ludzi. Do
połowy wieku XVII liczba ta pod-
woiła się. Do połowy wieku XIX
wzrosła ponownie w dwójnasób i
osiągnęła granicę miliarda. W tym
to właśnie czasie m. in. Pasteur,
Lister i Semmelweis byli spraw-
cami naruszenia odwiecznej równo-
wagi ekologicznej naszego gatunku
wypowiadając walkę mikroorganiz-
mom w naszym środowisku. Do ro-
ku 1850 ludność znów się pod-
woiła — były to już dwa miliardy.
W roku 1995 liczba ludności

osób i rodzi się 39, czyli lud-
ność zwiększa się o 22 osoby!
Jak już stwierdziłem, liczyć
naukowcy się już dobrze i
bardzo łatwo obliczyć, ile nas
będzie w roku 2000 i... kiedy
(trzymając się suchych liczb)
zabraknie miejsca dla nowych
obywateli Ziemi. Demografia
nie chce już dzisiaj ograniczać
się do straszenia liczbami do
rejestracji stanu ludności
naszego świata, ale zaczyna u-
siłowując sobie prawo do
wpływania na zmiany
tego stanu. Najkrócej zdefinio-
wał więc współczesnej demogra-
fii znakomity demograf radziecki
Borys Ulanin, stwierdzając,
iż „zadaniem demografów jest
czuwanie nad tym, by zachować
racjonalną stopę przyrostu lud-
ności i dalej — zadanie to nie
polega na biernym rejestrowa-
niu zjawisk demograficznych,
lecz na aktywnej roli nauki i
dążeniu do zapewnienia szczę-
ścia osobistego każdej jednostce”.

Tak więc cel, jaki wytycza
sobie demografia, jest chyba
bliski każdemu ze współmiesz-
kańców Matki Ziemi. Chodzi o
nasze szczęście osobiste, które
przy przewidywanym rosnącym
z roku na rok zatłoczeniu i wo-
bec powtarzających się kata-

BIOLOGOWIE dowodzą, że każdy
gatunek zwierząt, którym się za-
jmowali — od chrząszczy do sym-
pansów — wyposażony jest w in-
stynkt, który zapobiega zbyt wiel-
kiemu przyrostowi naturalnemu i
utrzymuje liczbę reprezentantów
danego gatunku na określonym te-
rytorium, na jednolitym poziomie.
Co godne podkreślenia — dzieje się
tak nawet wtedy, gdy pożywienia
jest nadmiar. Okazuje się, że o-
wiew i pod tym względem należy
uważać za istotę odmiennej i jedyną
w swoim rodzaju. Są uczeni dowa-
dzący, że u ludzi reguła ekologicz-
na odwołuje się, im bardziej się
stosujemy, im mniej pokarmu ma-
my w zasięgu możliwości, tym więcej
potomstwa wydaje na świat.

Jeszcze stosunkowo niedawno
czynniki stabilizujące nie były
przed wszystkim wojny, zaraza
i wysoka śmiertelność niemowląt.
Mniej więcej w tym samym czasie
kiedyś Juliusz Cezar, m. in. in.
Charles Goodyear fabrykant gumy
opatentował prostą metodę sztucz-
nej regulacji urodzin. Pigułka za-
pobiegająca ciąży jest kłopotem, jes-
zcze bardziej radykalną ingerencją
w proces naturalny. Natura zdaje
się być jednak nie do pokonania.

Dziś demografia stwierdza
wprawdzie stopniowe zmniej-
szanie się stopy przyrostu na-
turalnego w wielu najwyżej
rozwinętych krajach, ale i tam
też najmniejszą umieralność
niemowląt, a także najdłuższy

BUDAPESZTEŃSKI gmach
kongresowy pomieścił bli-
sko 8 tys. osób żywotnie zain-
teresowanych wszystkim o czym
wyżej w pesymistycznej raczej
nucie pisałem. Nikt rozsądny
nie może przewidywać po usta-
leniach obrad zakończonego tam
Kongresu recepty na zdrowie-
nie sytuacji. Wydaje się jednak,
iż sam fakt dościsła do skutku
pierwszego w dziejach (na
szczeblu rządowym) spotkania
polityków z demografami i ekono-
mistami jest mimo wszystko
akcentem optymistycznym. Do
samego Kongresu powróćmy
niebawem, warto chyba również
poruszyć nasze, krajowe demo-
graficzne kłopoty, które czeka-
ją na rozwiązanie.

Bo nie jest chyba rozwiąza-
niem godnym wpisania na listę
zalecanych do rozpowszechnie-
nia przez ekologów i demogra-
fów oddany niedawno monu-
mentalny gmach w Nashville.
Na 20 pięterach wybudowanego
tam rozległego budynku znaj-
dzie się miejsce dla 130 tys.
osób z tym tylko, że będzie to
miejscie ich... wiecznego spo-
życiu. Twórca projektu jest,
jak się wydaje, zwolennikiem
chłodnego i ścisłego rozumowa-
nia „Normalny emigrant tej
wielkości, zająłby bez pożytku
76 hektarów coraz cenniejszej
ziemi. Mój emigrant zajmuje
tylko 2,8 ha. Jestem przekonany,
że wkrótce z tego pomysłu
skorzysta większość miast”.

Stanisław PLAKWICZ

Z wizytą u multimilionera



81-LETNI M. J. Paul Getty,
najbogatszy człowiek świata,
który fortunę zrobił na amerykań-
skiej naftie, od lat mieszka
odseparowany od świata i lu-
dzi w swym angielskim XVI-
wiecznym dworze Sutton Place
w hrabstwie Sussex. Posiadłość
strzeżona specjalnie tresowanymi
wilczyzami, silną gwardią „goryl-
mi”, oswojonym lewem Neron, sta-
nowie parkany wokół pałacu są
pod prądem, a od góry mają
druty kolczaste. Odrzuca to
skutecznie niepożyczone gości z
wujkami — od niedawna — 2
dni w roku, kiedy „pospółstwo”
może zwiedzać pałac, wydzieło-
na część Sutton Place. Pierws-
zy dzień „otwartych drzwi”
zgrupowało kilka tysięcy chętnych
do zapłacenia pół funta
za bilet i stania w tasemkowej
kolejce, aby podziwiać Wielką
Salę, gdzie niegdyś biesiadował
sam Henryk VIII zalecając się
do Anny Bolyn. Obejrzeć moż-
na też było oprawne w skórę
stęże woluntary w ogromnej bi-
bliotece, Długą Galerię z cenny-
mi obrazami i antykami, m. in.

purpurowymi fotelami należą-
cymi do króla francuskiego
Ludwika XIV. Na podciecznik
dla strażników przeznaczono
trawnik wokół XVI-wiecznego
basenu o czystej, szmaragdowej
wodzie.

NA ZDJĘCIU: fragment Wiel-
kiej Sal; w głębi arcydzieło
włoskiego malarza di Vecchio
„Wenus”.

(CAF—AP)

W JAPONIE jest wiele, bardzo wiele miejsc, które musi się so-
baczyć, a należy do nich Wyspa Perel. Tak więc po spędzeniu
w wagonie kolejowym prawie ośmiu godzin, dotarłem do królestwa
na Mikimoto i mogę zrelacjonować swe wrażenia z zaskarżeniem, że
nie grzeszę w tych sprawach kompetencją. Jest to bowiem temat na
wskroś „damski”. Nie obniży mi to jednak wagi, nie wiem czy modne
nie tania, produkowana na masową
skala, odzież, a może mleczno-białe, nie wiem czy modne
nie tania, produkowana na masową
skala, odzież, a może mleczno-białe, nie wiem czy modne
nie tania, produkowana na masową
skala, odzież, a może mleczno-białe, nie wiem czy modne

BEZ AUREOLI

O PANU Koebichi Mikimoto, któ-
ry dożył pięknego wieku 96 lat i

zmarł w 1945 r., napisano już ster-
eotypowo, a jego „wynalazek”
poświęcono setki prac, gdyż w ja-
kimś sensie dokonał prawdziwego
przełomu w historii jubilerstwa.
Perły, stanowiące przez stulecia o-
gromny, do bardzo rzadki kmiot-
czki, poniosły ten japoński
tytułaby siły w ostateczności
nie tania, produkowana na masową
skala, odzież, a może mleczno-białe, nie wiem czy modne
nie tania, produkowana na masową
skala, odzież, a może mleczno-białe, nie wiem czy modne
nie tania, produkowana na masową
skala, odzież, a może mleczno-białe, nie wiem czy modne

wych. Są one pilnie strzeżone,
zwłaszcza w okresie tajfunów. Po-
na tym się bada się czystość wa-
dy, a kilka razy w roku sprząda-
się czy proces „tworzenia” perły
przebiega prawidłowo. Na żłuw-
szę czekać długo. Być może
na wyjąć po dwóch latach, ale na-
cenniejsze sztuki trafiają się dopie-
ro po czterech, pięciu latach. Drug-
sze przebieganie perły w naturze
jest bezcelowe. Nie urośnie już, a może
ulec zniekształceniu.

SEKRET PILNIE STRZĄŻONY

CHODZIE między szerokimi kontur-
ami, pokrytymi czarnym aksami-
tem, na których leżą niezliczone
liczne perły. Trudno mi oprzeć się
myśli, że wszystko co się tu odłaga-
je w gruncie rzeczy czyni szli-
zonym do fakszertwa. Czy
nazwać produkt perła Mikimoto
prawdziwą perłą? Uważa ją może,
że tak, tym bardziej że owe „zard-
kiw” też są naturalne. Właśnie
i musiał rzecznych wzdobywanych
z Missisipi, Mikimoto, zaczyna-
jąc swój eksperyment, próbował po-
dzielić ostrym szkłem, kanwą
tę, ale nie piękniejszą z tego nie
wychodziła. Po wielu próbach
nazwał największą „surowkę”. Co
w rzeczywiście wkłada się dziś do
muszli — czy naprawdę tylko owe
mikroskopijne perelki z dolkiej
Missisipi — jest ściśle strzeżona ta-
jemnica firmy.

Tadeusz BURACZ

Barbarzyńcy

WEDŁUG materiałów przed-
stawionych przez Organizację
Wyzwolenia Palestyny, od 1967
r. Izraelczycy zniszczyli na oku-
powanych terenach 19 000 arabs-
kich domów mieszkalnych oraz
zrabowali w meczetach i ko-
ściołach dzieła sztuki i pamiąt-
ki historyczne o nieocenionej
wartości. W izraelskich więzie-
niach i obozach koncentracyjnych
osadzono 17 000 Arabów, w
tym także kobiety ciężarne
i dzieci. Setki patriotów zmarło
tam na skutek ciężkich warunk-
ów bądź stosowanych okrut-
nych tortur. (FAP)

Ważne przy transplantacjach Kiedy przychodzi śmierć?

NIEZWYKLE ważny przy rozwoju transplantacji problem ustale-
nia śmierci mózgu pozostaje wciąż jeszcze nie rozwiązany. Tym-
czasem klinici neurologiczne są po raz stają się z tym proble-
mem. Postępy reanimacji pozwalają przywracać pacjentowi oddy-
chanie i krążenie — czyli życie — po śmierci klinicznej. Wiadomo,
że śmierć kliniczna, trwająca ponad 3 minuty, wprowadza nieod-
wracalne zmiany w mózgu, po których wszelka pomoc jest bezsku-
teczna.

Śmierć nie jest dziś pojęciem jednoznacznym. Może być bowiem
częściowa — dotycząca narządów lub tkanek — i ośrodku układu
nerwowego. Brak dopływu tkanki powoduje umieranie tego ośrodka,
przeze wszystkim kory mózgowej. I właśnie ustalenie śmierci
mózgu waży na decyzji o zaprzestaniu akcji reanimacyjnej.

Ustalono już zasady rozpoznawania śmierci mózgu — można ją
uznać wówczas, gdy w ciągu 24 godzin utrzymuje się niewrażliwość
na bodźce, brak oddechu i ruchów, przy odpowiednim zapisie EEG.
Zapis EEG wykonany możliwie najwcześniej wpływa na decyzję co
do dalszego losu pacjenta. Przewidziano przy tym — poza odpo-
wiednim manipulowaniem aparaturą — co najmniej 30-minutowy
zapis EEG — i powtórzenie go po 24 godzinach.

NIEKTÓRZY specjaliści brytyjscy uznają, że jeśli pacjent doznał
poważnego uszkodzenia mózgu, np. wskutek urazu lub zatrzymania
akcji serca — kiedy EEG nie wykazuje odruchów mózgowych, a od-
dech i krążenie serca należa do mechanicznej wentylacji —
może być uznany za nieżywego. Ale... Medycynie znane są wypadki,
kiedy po zatrzymaniu akcji serca i po uszkodzeniu mózgu udało
się chorych utrzymać przy życiu. Badania wykazały, że kora była
martwa, ale inne ośrodki niekiedy... Zdarzyło się też, że u
dzieci już po 21 godzinach „ciszy”, czyli braku reakcji EEG, po-
wróciła czynność mózgu — odczytują się więc głosy, że u dzieci
kontrolne badania EEG muszą być powtarzane po 48 godzinach...

Określenie kryteriów śmierci mózgu czeka więc na doskonałe
techniki i na nowoczesne metody, które być może rozwiążą wielką
zagadkę granicy między życiem i śmiercią, wywołującą ożywioną
dyskusję i sprzeczne poglądy — w związku ze stosowanymi obecnie
przeszczepami organów, pobieranych od ludzi zmarłych.

Jeszcze do niedawna „wzrost”
perel w Japonii wynosił około 70
tys. kg rocznie, dziś już poniżej
40 tys. kg, przy czym coraz mniej
okazywało się wartościowych, a coraz
więcej towarzyszyły specjalne warunki
nie tak ścisłe, nie tak idealnie
gładkich, „bez aureoli” — jak
mówią fachowcy. Zaledwie 7 proc.
wzrostu perel nie rzeczywiście
dla wartości i zaliczane jest do kie-
pszych.

PERŁOWE ŻNIWA

SAM proces tworzenia perły jest
bardzo prosty i można go opisać
w kilku słowach. Paniątka w białym
kultu ostry skalepłem otwiera wy-
dobyta z dna morskiego muszle i
wkłada tam szczypekami dwa-
trzy maleńkie ziarnka. Zabieg wy-
wołuje wielką przecznicę, gdyż moż-
na mierzaka uszkodzić i perły nie
będzie. Często zdarzają się takie
przypadki niespodzianki, ale produ-
centy nie chcą ryzykować, więc
o tym branda handlowa, która w
nich. Muszle po zamknięciu wkłada
się bowiem do druczyników koszy-
ków, które przemieszczają do traw-
zanurza się w męchu. Wdłajczy w
zatożkach koło półwyspu Shima
które spełniały rolę poletek perło-
wych.

PRZESIADKA NA ROWER

ZACHODNIOEUROPEJSKIE kon-
cerny samochodowe wykupują...
podmiejskie laki. bo na placach fa-
brycznych dawno już brak miejsca
do parkowania. Setki tysięcy wo-
zów schodzących z taśm produk-
cyjnej i nie znajdujących zbytu w
handlu. Sam tylko Volkswagen
przewiduje w tym roku straty pół-
miliardowe. A w tym samym cza-
sie fabryki rowerów notują rekor-
dy produkcji i zysków. W RFN je-
dno branda handlowa, która w
pierwszym półroczu br. osiągnęła
wzrost zbytu towarów o 45 proc.,
były sklepy z rowerami. W warty-
ku ludzie z drobnią przedsiębior-
czości robią kokosy, uruchamiając
uliczne wypożyczalnie dwukółtek
pojazdów z napędem nożnym.

Równy start — od malucha

O przedszkolach poważnie

TE PRAWDE już dzisiaj chyba wszyscy — albo niemal wszyscy — zrozumieli, że proces kształtowania osobowości człowieka zaczyna się w najwcześniejszych latach. Przedszkole nie może więc spełniać tylko roli przechowalni. Nowoczesne przedszkole musi być instytucją, której działalność stoi na poziomie aktualnej wiedzy o wychowaniu i kształceniu dziecka, o jego potrzebach i warunkach prawidłowego rozwoju. Wychowanie przedszkolne powinno stać się pierwszym ogniwem edukacji — i to powiązanym ze szkołą.

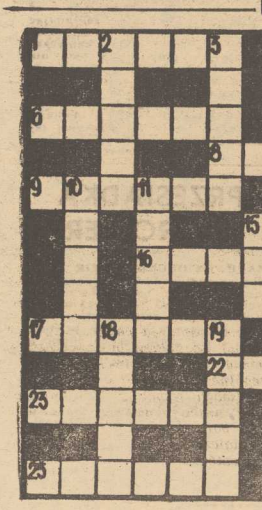
ALE od tego, co być powinno, co jest — droga często długa. Już w Raportcie Oświaty czarno na białym napisane było, że upowszechnienie przedszkoli jest u nas wyraźnie niedostateczne; że metody i treść wychowania wymagają modernizacji, odpowiadającej współczesnemu stanowi psychologii rozwojowej i pedagogiki; że kadra wychowawców wymaga lepszego wykształcenia; że... przyjęta u nas norma dzieci na jednego wychowawcę jest najwyższa w krajach socjalistycznych (30, a nie powinno być więcej niż 20); że sieć przedszkoli jest skłupiona głównie w miastach.

MINISTERSTWO OŚWIATY opracowało oparty na najnowszych badaniach naukowych i nowatorskich doświadczeniach program pracy dla przedszkoli, który zapewnia dziecku wielostronny harmonijny rozwój oraz przygotowuje je do nauki w szkole. Jego zasadnicze treści brzmi: dziecko rozwija się w różnych dziedzinach, ten, trzeba bazować na jego aktywności, oczywiście odpowiedzialnie ukierunkowanej. Zadaniem nowoczesnego przedszkola jest — jak pisał Prokurator — „troska o należyte przygotowanie dziecka do szkoły”. Nie oznacza to jednak w żadnym wypadku naśladownictwa metod szkolnych. Metody pracy w przedszkolu muszą wynikać z przygotowania sobie przez dziecko tych treści, którymi interesuje się w wieku 3-6 lat, a nie — jak to miało miejsce w przedszkolach — „wzrostu” i „wzrostu”.

RADAR dla kierowców

ANTYKOLIZYJNY radar samochodowy, wyposażony w nadajnik typu impulsowego, precyzyjnie mierzący przesłonięcie dróg, skonstruowany w zachodniemiejskich zakładach VDO A. Schindling GmbH, radiolokator pracuje na częstotliwości 2,5 GHz. Odczytuje się promieniowaniem energii o bardzo małej średnicy wiązki i dużej gęstości w impulsie. Anteny nadawcze i odbiorcze umieszczone w przedniej części maski samochodu.

W przypadku niebezpiecznego zbliżenia się przedkozy na kierunku jazdy kierowcy sygnał ostrzegawczy, który jest bezpośrednio odbierany przez odbiornik, który jest podłączony do anteny nadawczej. Sygnał ten jest przetwarzany przez komputer analogowy.



lementami kształcenia. Bowiem nowe przedszkole ma być również placówką dydaktyczną, przystosowaną do potrzeb i możliwości dzieci. A od natury przedszkola będzie się coraz więcej wymagało. Toteż równoległe z nowym programem zastosowano się i o lepsze przygotowanie nauczycieli przedszkoli. Instytut Kształcenia Nauczycieli zorganizował Zakład Kształcenia Nauczycieli Przedszkoli, w którym specjalizacji z różnych dziedzin — pedagogii, psychologii, socjologii — pomagają wychowawcom przedszkoli w uzupełnianiu kwalifikacji. Od 1 IX 1973 r. zaś licząca dla wychowawców przedszkoli przekształcono z Instytutu Kształcenia Nauczycieli Przedszkoli, w którym specjalizacji z różnych dziedzin — pedagogii, psychologii, socjologii — pomagają wychowawcom przedszkoli w uzupełnianiu kwalifikacji.

W najbliższej przyszłości — do roku 1978 — wszystkie dzieci rozpoczynające naukę w szkole powinny mieć za sobą co najmniej rok pobytu w przedszkolu. Liczyby wówczas o rozwoju przedszkoli są ostatecznie wyrażone. W ub. roku w naszym kraju było 47,5 proc. dzieci w wieku od 3-6 lat, w bieżącym zaś będzie ich już 50 proc. Natomiast jeśli idzie o 6-latków, to

SL. ORZEŁOWSKA

Powtórka (z historii)

W TYGODNIU poprzedzającym tegoroczne Święto Odrodzenia TVP emitowała pierwszą część widowiska „Sprawa polska — 1944” w reżyserii Romana Wionczaka. Rekomendując wówczas na tym miejscu ów spektakl, órz podając nieco szczegółów o jego autorach i samym temacie, wyrażaliśmy przekonanie, że widowisko to nie powinno rozstrzygać wątpliwości, które miały miejsce w tym tygodniu. Przekonanie takie wynikało z prostej przyczyny — Władysław Kowalski i Ryszard Frelek (autorzy scenariusza) dali się już uprzednio poznać jako współtwórcy pasjonującego spektaklu „Początek 1945”. I rzeczywiście — dwuczęściowa „Sprawa polska — 1944” stała się wydarzeniem, zbierając zasłużone pochwały. Dlaczego jednak dziś wracamy do tego tematu? To proste. Oto w nadchodzący poniedziałek i wtorek spektakl ten zostanie powtórzony. Decy-

Krzyżówka nr 36

POZIOMO: 1. Atak, natarcie, 4. Tek, 17. Jedna z greckich nłm opiekunka drzew, 20. Naczyne fotograficzne, 22. Artysta, 23. Góry, 24. Turystyczne pomieszczenie, 25. Wynosić, 26. Zasadza, 28. Patrzeć, 29. Koczownik.

POZIOMO: 2. Forma monopolu kapitalistycznego, 3. Roślina z rodziny dyń, 4. smaczny owoc, 5. Pierwiastek chemiczny o l. at. 84, 6. Narzędzie kuchenne, 10. Jednostka natężenia prądu elektrycznego, 11. Koncentracja świadomości lub napomnienie, 13. Zie przyzywające, 14. Siła rozprędu, 15. Stopień wojkowy w Marynarce Wojennej, 16. Ptak domowy, 18. Rzeki w pln. Włoszech, 20. Zasadza, reguła, 21. Jeden z trzech głównych rodzajów literackich, 22. Wyrażenie (właśnie na kartach pocztowych) pod adresem redakcji — pl. Holo Pruskiego 8, 70-550 Szczecin, w terminie 10-dniowym, z dopiskiem „Krzyżówka nr 36”.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 34
POZIOMO: Luzon, telefon, tytuła, Wanda, Kusza, owacja, zur, Abadan, miasto, lina, taniec, lumen, wiraz, czapka, Rubikon, tytuł.
PIONOWO: luty, onyks, lew, Flin, strażnik, Akaba, amator, formolizm, zastaw, działo, mopey, okor, rab, zak.
Nagrody książkowe wylosowali: K. Prusalek — Przysię, ul. Bogusław, 16/6, S. Waliński — Szczecin, ul. Przybyszewskiego 31/9, E. Michalak — Szczecin, ul. Świerczewskiego 35/12.
Nagrody prosimy odbierać w redakcji, 111 p., pok. 53.



WYROBY cukiernicze „Hortexu” cieszą się ogromnym powodzeniem wśród warszawiaków. Ostatnio przy MDM-ie otwarto jeszcze jeden lokal, w którym będzie można zjeść smaczne lody, ciastka i posiedzieć przy cocktailu. Już pierwszego dnia odwiedziło go ponad 3 tysiące warszawiaków.

(CAF — Miedza)

SL. ORZEŁOWSKA

SL. ORZEŁOWSKA

SL. ORZEŁOWSKA

SL. ORZEŁOWSKA

SL. ORZEŁOWSKA

SL. ORZEŁOWSKA

SL. ORZEŁOWSKA

SL. ORZEŁOWSKA

SL. ORZEŁOWSKA

SL. ORZEŁOWSKA

SL. ORZEŁOWSKA

SL. ORZEŁOWSKA

SL. ORZEŁOWSKA

SL. ORZEŁOWSKA

SL. ORZEŁOWSKA

SL. ORZEŁOWSKA

SL. ORZEŁOWSKA

SL. ORZEŁOWSKA

SL. ORZEŁOWSKA

SL. ORZEŁOWSKA

SL. ORZEŁOWSKA

SL. ORZEŁOWSKA

SL. ORZEŁOWSKA

SL. ORZEŁOWSKA

SL. ORZEŁOWSKA

SL. ORZEŁOWSKA

SL. ORZEŁOWSKA

SL. ORZEŁOWSKA

SL. ORZEŁOWSKA

SL. ORZEŁOWSKA

SL. ORZEŁOWSKA

SL. ORZEŁOWSKA

SL. ORZEŁOWSKA

SL. ORZEŁOWSKA

SL. ORZEŁOWSKA

SL. ORZEŁOWSKA

SL. ORZEŁOWSKA

SL. ORZEŁOWSKA

SL. ORZEŁOWSKA

SL. ORZEŁOWSKA

SL. ORZEŁOWSKA

SL. ORZEŁOWSKA

SL. ORZEŁOWSKA

SL. ORZEŁOWSKA

SL. ORZEŁOWSKA

SL. ORZEŁOWSKA

SL. ORZEŁOWSKA

Sposób na zdobycie „niebawale bogactwa”

Pod wodny rozbój

(Korespondencja „Prensa Latina” dla „Kuriera Szczecińskiego”)

PEWNE wydawnictwo amerykańskie oferuje swoim czytelnikom „jedyną możliwość zdobycia bogactwa” w krótkim czasie, pod warunkiem, że kupią dwie książki napisane przez niejakiego F. L. Coffmana, a traktujące o poszukiwaniu skarbow. M. in. 126-stronicowy atlas miejsc, gdzie ukryte są skarby, zapowiedź „istnienia” skarbow zakopanych lub zatopionych u wybrzeży, o wartości około 207 miliardów dolarów.

DZIEŁO pod tytułem „1001 ukrytych, zakopanych i zatopionych skarbow” informuje o „wydarzeniach historycznych, dokładnej lokalizacji, niezbędnych ekwipunku, przepisach rządowych i danych przez smoleńskie zdobyć niebawale bogactwo”.

„SKARBY ZA... PACIOK”

AMERYKA LACIŃSKA przeżywa lawinę amerykańskich firm trudniących się poszukiwaniem i sprzedażą przedmiotów o archeologicznej wartości, zatopionych u wybrzeży tego kontynentu. Akcje tej towarowej wielkiej kampanii propagandowej finansowanej przez amerykański związek pletnowców, który w zeszłym roku zarobił na tym prawie trzy miliardy dolarów. Amerykańskie firmy penetrujące ten wybrzeże jest coraz więcej. Długość „rekordów” należy m. in. firmą Expedition Co., która oferuje kierownikom, inżynierom i archeologom pewien procent od wartości odkrytych skarbow, jeden ekwipunek podwodny, a także ochronę wszędzie tam, gdzie sięga kontrola sprawowaana przez amerykańskie oddziały ochrony granic.

Kraje Ameryki Południowej nie mogą sobie pozwolić na niezwykle kosztowny sprzęt używany w archeologii podwodnej. Nie mają także specjalistów w tej dziedzinie, a często brak jest nawet przesłanek ochrony granic. Wykorzystują to bogate firmy zawierające transakcje przy pomocy amerykańskich handlarzy z paciorki. Hali np. dale Marine Exploration Co. wyłącza prawa do prowadzenia badań wzdłuż wybrzeży na następne pięć lat. Firma ta odkryła już 150 miejsc, gdzie znajdują się zatopione statki, wśród nich galeon „El Infante”, jeden z 19 statków zatopionych podczas huraganu w roku 1723. Być może — tak to sformułowało w umowie — Marine Exploration Co. da pewien procent swych dochodów z realizacji badań w zamian za prawo do prowadzenia badań w tym rejonie. Właśnie dziś o godz. 10.20 (!) zobaczymy ledno z najbardziej sugestywnych dzieł kinematografii dotyczących anatomii nazizmu „Zwyczajny fa-szyzm” Romma.

Amfibia-laboratorium

CENNA POMOCĄ w zakresie poszukiwań i badań nautycznych, prowadzonych na trudnych obszarach ZSR, zapewnia wozum radzieckim — zaistniałemu na specjalnym amfibijnym podwoziu gąsienicowym — laboratorium pomiarowo-analityczne Skonstruowano je w azerbejdżanckim instytucie budowy maszyn wiertniczych.

Amfibia-laboratorium

Amfibia-laboratorium

Amfibia-laboratorium

Amfibia-laboratorium

Amfibia-laboratorium

Amfibia-laboratorium

Amfibia-laboratorium

Amfibia-laboratorium

Amfibia-laboratorium

Amfibia-laboratorium

Amfibia-laboratorium

Amfibia-laboratorium

Amfibia-laboratorium

Amfibia-laboratorium

Amfibia-laboratorium

Amfibia-laboratorium

Amfibia-laboratorium

Amfibia-laboratorium

Amfibia-laboratorium

Amfibia-laboratorium

Amfibia-laboratorium

Amfibia-laboratorium

konkretnie raz po raz dochodzi do prawdziwych morskich łupów między poszukiwaczami skarbow. Najbardziej aktywna jest firma Real Right poszukująca skarbow na terenie Morza Karaibskiego. Odkryła ona flotę hispańską zatopioną w roku 1718 skądą się z 12 statków przewożących towary o wartości 19 milionów dolarów. Prezes firmy złożył wydobycie z morza kosztowności w banku na Wyspach Bahama, lecz później, gdy pozostał głuchy na pretensje władz Bahama po odnowie banku na jakieś kolwiek zadośćuczynienia, musiał ratować się ucieczką i korzystać z pomocy amerykańskich oddziałów ochrony granic, w przeciwnym bowiem przypadku rezerwowano dla niego miejsce w więzieniu na Wyspach Bahama.

OTWARTA GRABIEŻ SKARBÓW KULTURY ŚWIATOWEJ

WYPOWIADAJĄC SIĘ na temat problemów związanych z archeologią podwodną, brytyjski specjalista w tej dziedzinie,

„SKARBY ZA... PACIOK”

AMERYKA LACIŃSKA przeżywa lawinę amerykańskich firm trudniących się poszukiwaniem i sprzedażą przedmiotów o archeologicznej wartości, zatopionych u wybrzeży tego kontynentu. Akcje tej towarowej wielkiej kampanii propagandowej finansowanej przez amerykański związek pletnowców, który w zeszłym roku zarobił na tym prawie trzy miliardy dolarów. Amerykańskie firmy penetrujące ten wybrzeże jest coraz więcej. Długość „rekordów” należy m. in. firmą Expedition Co., która oferuje kierownikom, inżynierom i archeologom pewien procent od wartości odkrytych skarbow, jeden ekwipunek podwodny, a także ochronę wszędzie tam, gdzie sięga kontrola sprawowaana przez amerykańskie oddziały ochrony granic.

Kraje Ameryki Południowej nie mogą sobie pozwolić na niezwykle kosztowny sprzęt używany w archeologii podwodnej. Nie mają także specjalistów w tej dziedzinie, a często brak jest nawet przesłanek ochrony granic. Wykorzystują to bogate firmy zawierające transakcje przy pomocy amerykańskich handlarzy z paciorki. Hali np. dale Marine Exploration Co. wyłącza prawa do prowadzenia badań wzdłuż wybrzeży na następne pięć lat. Firma ta odkryła już 150 miejsc, gdzie znajdują się zatopione statki, wśród nich galeon „El Infante”, jeden z 19 statków zatopionych podczas huraganu w roku 1723. Być może — tak to sformułowało w umowie — Marine Exploration Co. da pewien procent swych dochodów z realizacji badań w zamian za prawo do prowadzenia badań w tym rejonie. Właśnie dziś o godz. 10.20 (!) zobaczymy ledno z najbardziej sugestywnych dzieł kinematografii dotyczących anatomii nazizmu „Zwyczajny fa-szyzm” Romma.

Amfibia-laboratorium

CENNA POMOCĄ w zakresie poszukiwań i badań nautycznych, prowadzonych na trudnych obszarach ZSR, zapewnia wozum radzieckim — zaistniałemu na specjalnym amfibijnym podwoziu gąsienicowym — laboratorium pomiarowo-analityczne Skonstruowano je w azerbejdżanckim instytucie budowy maszyn wiertniczych.

Amfibia-laboratorium

Amfibia-laboratorium

Amfibia-laboratorium

Amfibia-laboratorium

Amfibia-laboratorium

Amfibia-laboratorium

Amfibia-laboratorium

Amfibia-laboratorium

Amfibia-laboratorium

Amfibia-laboratorium

Amfibia-laboratorium

Amfibia-laboratorium

Amfibia-laboratorium

Amfibia-laboratorium

Amfibia-laboratorium

Amfibia-laboratorium

Amfibia-laboratorium

Amfibia-laboratorium

Amfibia-laboratorium

Amfibia-laboratorium

Amfibia-laboratorium

Amfibia-laboratorium

Kendall McDonald, powiedział: „Przyszłość archeologii podwodnej jest bardzo problematyczna. Stany Zjednoczone posiadają obecnie trzy miliony pletowników przeszukujących wody Ameryki Południowej. W pewnych przypadkach poszukiwacze używają dynamitu, co bezprowrotnie niszczy obiekty. W ciągu dwudziestu lat udało im się wyrzucić więcej szkód niż przyrodzie w ciągu tysiąca lat!”

Ameryka Południowa nie jest w stanie ochronić skarbow znajdujących się na dnie morskim. Problem ten pozostaje wciąż sprawą otwartą. Czas chyba, by stał się problemem międzynarodowej społeczności.

Hector DANILO

Hector DANILO

Hector DANILO

Hector DANILO

Hector DANILO

Hector DANILO

Hector DANILO

Hector DANILO

Hector DANILO

Hector DANILO

Hector DANILO

Hector DANILO

Hector DANILO

Hector DANILO

Hector DANILO

Hector DANILO

Hector DANILO

Hector DANILO

Hector DANILO

Hector DANILO

Hector DANILO

Hector DANILO

Hector DANILO

Hector DANILO

Hector DANILO

Hector DANILO

Hector DANILO

Hector DANILO

Hector DANILO

Hector DANILO

Hector DANILO

Hector DANILO

Hector DANILO

Hector DANILO

Hector DANILO

Hector DANILO

Hector DANILO

Hector DANILO

Hector DANILO

Hector DANILO

Hector DANILO

Hector DANILO

Hector DANILO

Hector DANILO

Hector DANILO

Hector DANILO

Hector DANILO

Hector DANILO

Hector DANILO

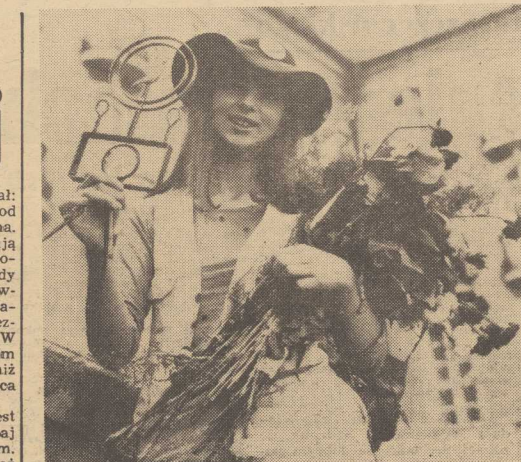
Hector DANILO

Hector DANILO

Hector DANILO

Hector DANILO

Hector DANILO



NA ZDJĘCIU: Elżbieta Dmoch — jedynaczka zespołu, miss obiektywna na tegorocznym festiwalu w Sopocie.

(CAF — Radkiewicz)

(CAF — Radkiewicz)

(CAF — Radkiewicz)

(CAF — Radkiewicz)

(CAF — Radkiewicz)

(CAF — Radkiewicz)

(CAF — Radkiewicz)

(CAF — Radkiewicz)

(CAF — Radkiewicz)

(CAF — Radkiewicz)

(CAF — Radkiewicz)

(CAF — Radkiewicz)

(CAF — Radkiewicz)

(CAF — Radkiewicz)

(CAF — Radkiewicz)

(CAF — Radkiewicz)

V Międzynarodowy Turniej „Gryfa Szczecińskiego“

Dwaj szczecinianie w finałach

Dziś poznamy zwycięzców

(Dokończenie ze str. 1)

Z DUŻYM zainteresowaniem oczekiwano na walkę „much”: Czerwińskiego i Szeleli. Ten drugi w piątek demonstrował wysoką formę. Toteż zgodnie z przypuszczeniami wczoraj stawił on czoła rutynowanemu Czerwińskiemu. W II rundzie szczecinianin zadał bardzo mocny cios, który ustabilizował Szelele. Zawodnik ten wykazał dużą odporność. W ostatnim bowiem starciu osłabł ten, który więcej bił — Czerwiński. Szelela natomiast zdobył się jeszcze na finiszowy zryw. W przekroju całego spotkania lepszy był jednak Czerwiński.

Pięściarze gośćmi szczecinian

TRADYCJA MTB o Nagrodę „Gryfa Szczecińskiego” są spotkania uczestników imprezy z przedstawicielami organizatorów turnieju. W piątek w naszej redakcji kierownik ekipy, w blisko godzinny spotkanie padło wiele ciepłych i serdecznych słów. Kierownik ekipy zagranicznych imprez wyraził się o miłej atmosferze, gościnności szczecinian. Zastępca redaktora naczelnego „Kurier”, Ireneusz Jeloniec, zapoznał gości z bogatą historią naszej gazety, która wiele miejsca poświęcała sportowi. Red. Jeloniec zaprosił wszystkich na przyszłoroczną imprezę, którą organizowany będzie z okazji 30-lecia naszej gazety.

Wczoraj przed południem zawodnicy podejmowali byli przez zakłady, które sprawują patronat nad poszczególnymi ekipami. W godzinach popołudniowych bokserzy zwiędziało miasto. Odbyli również wyścig statkiem po porcie.

W szczecińskich klubach

„Nie ma mocnych” na zawodników Gryfa

KOLEJNY sukces zanotowali na swoim koncie kolarze Gryfa, którzy w lokalnych zawodach terenowych o puchar Wojewódzkiej Federacji Sportu znowo zwyciężyli. Podopieczni trenera Waldemara Mosbauera zwyciężyli w klasyfikacji drużynowej oraz w poszczególnych kategoriach wiekowych. W pięciu seriach reprezentanci Gryfa zgromadzili 88 pkt., wyprzedzając Ogniwo — 66 pkt. oraz Czarnych — 34 pkt.

Zdobywca pucharu WFS w kategorii seniorów został Z. Broszack (Gryf), w grupie juniorów — W. Soszur (Gryf) i wśród młodzików — A. Raasch (Gryf).

Kolarze Gryfa okazali się niepokonani również w ostatniej serii tych zawodów, zamykającej realizację o puchar WFS. Wśród seniorów zwyciężył Broszack, w grupie juniorów — Pokorski, a w kategorii młodzików — Woźniak (wszyscy Gryf).

IMPREZY SPORTOWE

Godz. 9.00 — kąpielisko Arkenka — ogólnopolskie zawody modeli pływających.

Godz. 9.30 — końcowy przystanek tramwajowy Linii 8 na Gocławiu — zbiórka uczestników „Leśnej niedzieli”.

Godz. 11 — hala WDS — finałowe pojedynki Międzynarodowego Turnieju Bokserskiego o nagrodę „Gryfa Szczecińskiego”.

Godz. 15 — stadion Arkenki — mecz piłkarski o mistrzostwo II ligi Arkonia Szczecin — Stal Stocznia Szczecin.

STARGARD

Godz. 10 — sala SP-1 przy ul. Popiełki — c. d. półfinałowego turnieju juniorów starszych o MP w koszykówce.

Godz. 11 — pływalnia POSTIV — c. d. międzynarodowego mistrzostwa pływackiego.

PREZYCE

Godz. 14 — stadion Sokoła — zawody i pokazy konne.

TURNIEJ NAJLEPSZYCH

Godz. 9.00 — strzelnica za torem kolarskim — c. d. pojedynku strzeleckiego.

Godz. 10 — Bulwar Śląski ZPS — zawody kajakowe.

Godz. 10.30 — stadion AZS — zawody lekkoatletyczne (mężczyźni).

Godz. 15.30 — basen WDS — zawody pływackie.

sędzia przerwał walkę (kontuzja Jakubowski); ponieważ Polak zgromadził więcej punktów — został zwycięzca.

DO MIEŁCH niespodzianek należy także postawa Kachnowicza ze Stali Stocznia, który był bokserem lepszym w pojedynku z Woźniakiem. On też przeszedł do finałów. Tak więc po raz pierwszy w turniejach „Gryfa Szczecińskiego” aż dwóch szczecinian stanęło do bezpośredniej walki o trofea tej imprezy.

Dzisiejsze pojedynki: zapowiadają się ciekawie. Sądymy, że zobaczymy boksa na dobrym poziomie.

POŁFINAŁY — WYNIKI

PAPIEROWA: Salla (Węgry) wygrał jednoogłosnie na punkty z Misiakiem (Polska), Muchabakiem (USSR) pokonał 4:1 Piotrowa (LSRR).

MUSZA: — Misiak (Polska) zwyciężył stosunkiem głosów 4:1 Leuk (Węgry), Czerwiński (P) pokonał na punkty Szeleli (P).

KOGUCIA: Pak (USSR) wygrał na skutek przewagi w III starciu z Luką (CSRS), a Róznicki (P) wypunktował Barańskiego (P).

PIORKOWA — Gotfryd (P) zwyciężył jednoogłosnie na punkty Parola (P), Gatz (NRD) pokonał stosunkiem głosów 4:1 Targowca (LSRR).

LEKKA: Samotyja (P) wygrał stosunkiem głosów 4:1 z Zuhke (P), a Fryzowiec pokonał 3:2 Foksińskiego (obaj Polska).

LEKKOPÓLSKIEDNIA: — Kwacz (P) wypunktował Gala (W), Szelebi (P) pokonał 4:1 Muellera (NRD).

PÓLSKIEDNIA: Jakubowski wygrał jednoogłosnie na punkty Szapkin (USSR).

LEKKOPÓLSKIEDNIA: Kurisko (USSR) wygrał na skutek przewagi w II starciu z Rodziewiczem (P), Balcerowicz (P) zwyciężył 3:2 Niemkiewicz (P).

SREDNIA: Korpalski zwyciężył 3:2 Szubiera (NRD), a Kachnowicz (P) wygrał na skutek niezdolności do walki Woźniaka (P). Pojedynkę przezwyciężył w III starciu.

Półfinały: Adamski wygrał na punkty 3:2 z Czatkim (USSR), Anfimow (USSR) wygrał w III starciu na skutek przewagi z Bohsem (Węgry).

Ciężka: Reder (Węgry) pokonał 3:2 Kobera (CSRS), a Warnke (NRD) wypunktował Kamińskiego (P).

WYNIKI PIĄTKOWYCH CZWIERĆFINAŁÓW

Waga papierowa: Urbański przegrał na punkty z Muchabakiem (USSR); musza — Szelebi (Polska) sekundant podał w II starciu Olsona (Szwecja); półfinały: — Gotfryd wygrał przez RSC w III rundzie z Snokiem (obaj Polska), Prigorm (Lotewski SRR) przegrał przez RSC w III starciu z Gath (NRD), Targowce (LSRR) wygrał przez RSC w I starciu z Piskacem (CSRS); lekka: Samotyja pokonał na punkty 3:2 Wepnera (NRD), Foksiński (Polska) pokonał na pkt 3:2 Karlsona (Szwecja), a Fryzowiec (P) stosunkiem głosów 4:1 Zolotarska (LSRR); lekkopółśrednia — Gal (W) wygrał przez RSC w III starciu z Kadyrhanowem (USSR).

DZIŚ W FINAŁACH

(W kolejności wag od papierowej do ciężkiej):

Salla (Węgry) — Muchabaki (USSR), Misiak (P) — Czerwiński (P).

Pak (USSR) — Róznicki (P), Gotfryd (P) — Gatz (NRD), Samotyja (P) — Fryzowiec (P).

Kwacz (P) — Szelebi (P), Jakubowski (P) — Judin (USSR).

Kurisko (USSR) — Balcerowicz (P), Korpalski (P) — Kachnowicz (P).

Adamski (P) — Anfimow (USSR), Reder (Węgry) — Warnke (NRD).

Mueller (NRD) zwyciężył na skutek przewagi w II starciu z Pieteljewskim (P), Szelebi (P), wypunktował Karlsona (Szwecja), półfinały — Jakubowski (P) wygrał przez ko w I starciu z Sławikiem (CSRS), Szapkin znowo pokonał w II rundzie Vigha (W), Jaworskiego (P) podał sekundant w II starciu Judinowi (USSR), Jodczyk wygrał 3:2 z Baranowskim (obaj Polska), Włatek przegrał z Kozłikiem (obaj Polska); lekkopółśrednia — Radziewicz wypunktował Bacz (obaj Polska), Kurykowski zwyciężył na skutek przewagi w I starciu Biharia (CSRS), Niemkiewicz pokonał na punkty Vajalinea (Sz), a Balcerowicz (P) zwyciężył Pazdina (P), ciężka — Wanke (NRD) wygrał przez RSC w III starciu z Rakoczym (P), Kulawa przegrał przez dyskwalifikację w III starciu z Kamińskim (P).

BIEGI PRZELAJOWE

Udany start szczecińskich Metalowców

PONAD krzysta dziesięć startów stanęło na starcie wojewódzkich biegów przełajowych „Głosa Pracy” i CRZZ, które odbyły się wczoraj na szczecińskim motokrosie.

W kategorii dziesięć kilometrów WKZZ zdobył zawodnik Stargardu, a wśród chłopców pierwsze miejsce i puchar przysłał Metalowcom ze Szczecina.

W punktacji łącznej — trzy puchary zdobyli za pierwsze miejsce Metalowcy ze Szczecina, którzy zdobyli 1000 pkt., wyprzedzając Metalowców ze Stargardu 1000 pkt. i ZSZ ze Szczecina 604 pkt.

W poszczególnych biegach wyniki ciekawe:

1 000 m dziewcząt: U. Golebińska (Pyrzyc), E. Bak (Gryfina), E. Śliwa (Goleniów), 1 500 m juniorów — J. Gellner (Gryfina), R. Szczyńska (Stargard), E. Pawlak (Stargard), 2 500 m seniorów — E. Kuczyńska (Stargard), D. Subocz (Stargard), E. Kuczyńska (Stargard), 1 500 m chłopców E. Zajączkowski (Gryfina), K. Borawski (Szczecin), J. Stańczyk (Stargard), 2 000 m juniorów — K. Bak, K. Zieliński, M. Solec (wszyscy Gryfina), 3 000 m seniorów — R. Kaczmarek, G. Michniewski, W. Dybala (wszyscy Szczecin), 5 000 m seniorów bieg otwarty — A. Szczyński, M. Stoliński, J. Pirowski (wszyscy ze Szczecina).

Najlepsi reprezentować będą Szczecin na centralnych przełajach, które odbędą się w dniu 29 bm. (im)

TU TOTO

PP Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach Małego Lotka z dnia 11.9.74 r. stwierdzono:

19 rozw. z 5 trafieniami — wygrane po 78 932 zł; 2 412 rozw. z 4 trafieniami — wygrane po 938 zł; 94 674 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po 37 zł.

X TURNIEJ NAJLEPSZYCH

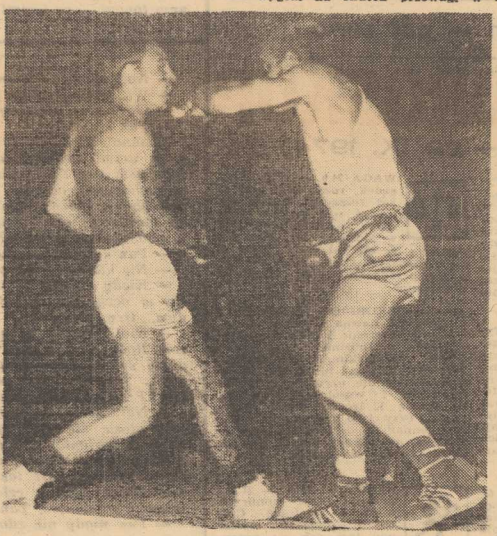
Międzyzakładowa spartakiada na finiszu

X TURNIEJ NAJLEPSZYCH, popularna spartakiada szachowych zakładów pracy, powoli zbliża się do końca. W dniu dzisiejszym poznamy ostatnich triumfatorów turniejowych zawodów. Medalistów wyłonią: pływacy, kajakarze, lekkoatleci oraz uczestnicy pojedynku strzeleckiego.

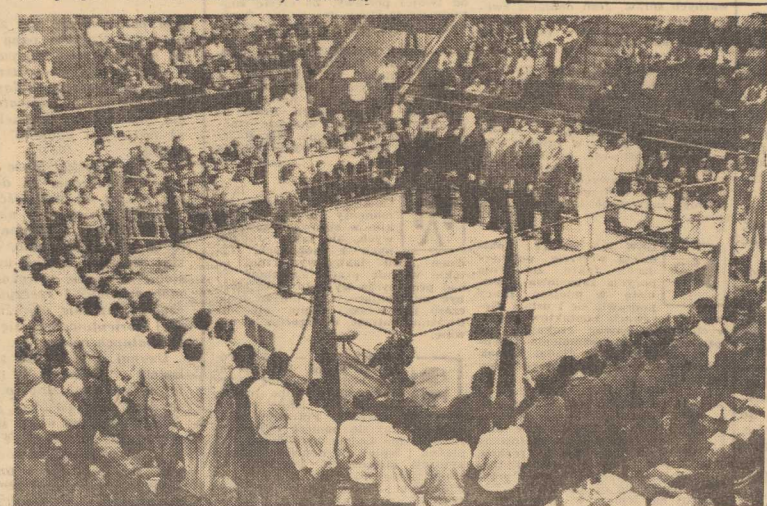
Wczoraj odbywały się dwie kolejne turniejowe konkurencje: brydż i pojedynki strzeleckie, w którym przeprowadzono zawody eliminacyjne. W rozgrywkach brydżowych wzięło udział 120 osób, reprezentujących 29 przedsiębiorstw i instytucji. Wśród uczestników nie zabrakło pań. Było ich co prawda tylko osiem, niemniej jednak wszystkie dzielnie dotrzymały kroku swoim partnerom.

BRYDŻYSTY uczestniczą w spartakiadzie szachowych zakładów pracy po raz pierwszy. Zainteresowanie konkurencją okazało się znacznie większe niż poprzednio przypuszczano. Wystarczy powiedzieć, iż takiej frekwencji jak na X TN, nie było dotychczas na żadnych zawodach brydżowych odbywających się w Szczecinie. Dnia nie możemy niestety podać wyników tej konkurencji, która zakończyła się późnym wieczorem. Ich obliczenie nie jest bowiem sprawą prostą. Komisja sędziowska pracowała jednak w nocy i czyni to samo w dniu dzisiejszym, by wieczorem dostarczyć klasyfikację do komitetu organizacyjnego X TN.

W sobotę walczyli również uczestnicy pojedynku strzeleckiego. W zawodach wzięły udział 32 ekipy zakładowe, spośród których 16 wywalczyło awans do finału „A”. Pozostałe rywalizowały w finale „B” o miejsca od 17 do 32. (im)



JAWORSKI (z prawej) tylko w pierwszej rundzie stawił dzielny opór wicemistrzowi ZSRR, Judinowi.



FRAGMENT uroczystego otwarcia V MTB. W ringu stoją kierownicy ekip. Przemawia wiceprezydent Szczecina, Andrzej Głowacki. Wokół ringu zawodnicy. Zdjęcia St. Cieślak

mieszkamnie moje hobby

Pokój dla ucznia

♦ Czy musi być ciasno? ♦ Piętrowe łóżka
♦ Miejsce do nauki ♦ Ład i porządek

WIADOMO, że dzieci muszą mieć własne miejsce do życia. Jeśli są w wieku szkolnym, musi to być także miejsce do nauki. Dobrze, jeśli można dla nich wygospodarować oddzielny pokój. Na szczęście, zdarza się to coraz częściej. Ale czasami i to nie wystarcza. Bo co na przykład począć, jeśli mamy córkę i syna, w wieku — powiedzmy — szesnastu i osiemnastu lat?

SPRAWA jest mniej skomplikowana, jeżeli dzieci są tej samej płci, np. dwóch chłopców lub dwie dziewczynki. O takim przypadku pomówimy dzisiaj.

Na pokój dla dzieci przeznaczamy 12 reguły — i zgodnie z rozkładem — pomieszczenie mniejsze. I zaraz wyłania się kwestia: czy nie będzie za ciasno?

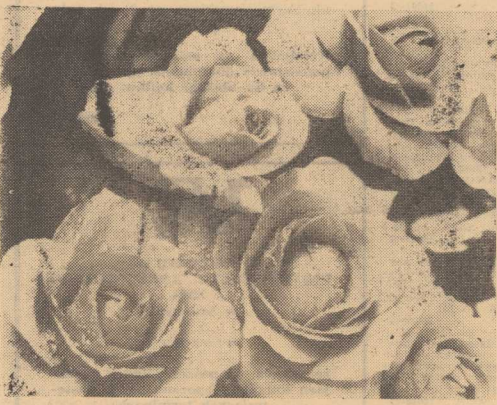
Otoż jest wiele sposobów, które mogą usunąć, a przynajmniej złagodzić zło. Stosowanym powszechnie rozwiązaniem stały się łóżka piętrowe. Dzieci to nawet bawi: wchodzenie po drabinkach, które ma w sobie posmak czegoś niezwykłego, przynajmniej na początku. A potem nie człowiek i tak przyzwyczaja.

Miejsce do pracy trzeba koniecznie usytuować w pobliżu okna. Najekonomiczniej jest umieścić pod oknem długą, szeroką deskę — coś w rodzaju ławy. Wówczas dwie małe osoby będą miały całkowitą swobodę ruchów. Pod płytą roboczą, po obu stronach kaloryferów, można umieścić płytkie półki na książki i pomoce naukowe. Podłoga powinna być wyłożona czymś, co jest łatwe do utrzymania w czystości. Wówczas dzieci będą miały mnóstwo miejsca do zabawy. Warto polecić im wietnamskie maty — elastyczne i odporne na brud.

Konieczna jest jeszcze szafa na bielizę i bieliznę — oczywiście jeśli mieszkanie nie jest wyposażone w szafy wbudowane. I to już wszy-

ROŻA pozostaje wciąż królową kwiatów — i najpiękniejszą ozdobą naszych mieszkań.

(CAF — Jaskiewicz)



Kto smacznie gotuje?

PANI, która w lewej ręce trzyma „Książkę kucharską”, zerkając w nią bez przerwy, a prawą ręką dosypuje do garnka do soli, to pieprzu, to wrzuca jarzyny, na pewno nie dostanie Orderu Dobrej Kucharki. Przecież trzeba mieć w głowie, bo można nie zdążyć doczytać, że właśnie do tej potrawy trzeba wkładać składniki w innym porządku.

Zadana przepis nie nauczy trudnej sztuki gotowania; aby osiągnąć ją w stopniu doskonałym, należy spełnić wiele warunków. Przede wszystkim trzeba lubić pitraczenie i mieć kulinarne pomysły. Następnie w czasie ceremonii gotowania trzeba całą uwagę poświęcić gotowanej potrawie. Dwa razy mówiono, że „kuchnia to sztuka kobiety”, dziś wiele dziewczyn „otwarzy” ma kobieta, ale nie przeliczą, fartym dynamizmem zapiekany ryż, a nie kurczaka. Smak potrawy trzeba umieć wyczuć węchem i okiem, a miare dodawania przypraw miarę w kciukach palców. Żaden przepis nie nauczy, jak zrobić dobre kluski ziemniaczane, żeby nie były ani za twarde, ani kłajstrowate. Trzeba mieć wyobraźnię i wprawę.

Czasem zwykły kupał pachnie tak apetycznie, że człowiek ma wrażenie, że smak zupał po to stworzony, aby móc skosztować tego specjału.



NA KAŻDYM targach krajowych w Poznaniu rozstrzygany jest doroczny konkurs Jakości i Estetyki Towarów „DOBRE — ŁADNE — POSZUKIWANE”. Każdego roku około 200 producentów otrzymuje medale i dyplomy uznania, a klienci rozpoczynają wędrówkę po sklepach w nadziei, że znajdą w sprzedaży potrzebny im właśnie któryś z nagrodzonych produktów.

Spośród 52 wyrobów nagrodzonych w tym roku złotymi medalami wyróżniamy kilka tych, które przysłała nam w gospodarstwie domowym. Dodajmy, że Zjednoczenie Przemys-

Dobre — Ładne — Poszukiwane

sła Precyzyjnego „Predom”, dostarczające na rynek wiele produktów potrzebnych w domu, zwłaszcza w kuchni, wyróżniło się w tym roku ilością zdobytych medali i atrakcyjnością oferowanych produktów.

ZŁOTE MEDALE otrzymały m. in.: Wojew. Przedm. Przem. Chłodniczego w Łodzi za wymienniki lodu „Familijne” (sa w sprzedaży w Szczecinie), Cieszyńska Fabryka Farb i Lakierów za lakier chemooutwardzalny na drewno, Zakłady „Predom — Zelmor” w Rzeszowie za froterki dwu i trzyosobowe, Zakłady Przemysłu Elektrochemicznego w Ketrzynie za suszarkę do włosów termowentylator, Fabryka „Selfa” w Szczecinie za warki elektryczne, Wronkowska Fabryka Wyrobów Białych i Radońska Fabryka Wyrobów Emaliowanych za kuchnie gazowe (trewalki, kolorowe), Rybnickie Zakłady Wyrobów Metalowych za komplet naczyń emaliowanych, Olkuską Fabrykę Naczyni Emaliowanych za kilka rodzajów kompletów naczyń i zlewowniki 2-komorowe.

NA NASZYCH zdjęciach przedstawiamy dwa prezentowane w hall „Predom” wyroby, które na pewno zainteresują naszych Czytelników.

NA GÓRNYM widzimy skuterki dziecięcy „FTYS” z zakładów Predom-Romet. Jest to lekki, trzy-

kolowy pojazd z napędem elektrycznym, przeznaczony dla dzieci od 8 do 12 lat. Uruchomienie skutera odbywa się przy pomocy przycisku nożnego, wyłączenie silnika następuje po odjęciu nogi z przycisku. Na Targach prezentowany był jako nowość.

NA ZDJĘCIU poniżej prezentowane jest urządzenie do masażu ciała z Zakładów Elektromechanicznych „Predom — Zelmor” w Rzeszowie, pozwalające na skuteczne masowanie mięśni.



Przywilej dla nie narodzonych

W PRZYSZŁYM roku będziemy mieli w Polsce 849 tys. dzieci w wieku do 2 lat. Na rok 1980 demografowie przewidują drugi wyż (871,7 tys.), gdyż ten, dla którego budowlaliśmy tysiąc szkół, staje obecnie masowo na ślubnych kobiecych. Ale już od roku 1985 prognozujemy stopniowe obniżenie liczby maluchów. W 1985 r. — na 828 tys., w 1990 — na 775 tys., jeśli oczywiście prognoza się okaże się trafna.

Mimo perspektywy obniżenia przyrostu naturalnego nie zamierzam aglować na „2+3”, mniemając, że liczba dzieci jest sprawą rodziców, odpowiedzialnych za ich wychowanie. Nikt natomiast nie może mieć wątpliwości, że zarówno dla nich, jak dla całego społeczeństwa niezmiernie ważną kwestią jest zdrowie przyszłego pokolenia. Lecz myliby się ten, kto sądzi, że troska o nie obowiązuje dopiero od momentu przyjścia noworodka na świat.

DZIECIOM urodzonym w wadami wrodzonymi często bowiem uratować życia nie można, a jeśli nawet lekarz tego dokona, ani on, ani najbardziej nawet kochający rodzice, przy-

całej pomocy państwa, nie są w stanie zapewnić im równego ze zdrowymi startu.

I dlatego nie można lekceważyć nawoływań służby zdrowia, by kobiety zgłaszały się do ginekologa przy pierwszych oznakach ciąży, a nie dopiero wówczas, gdy płód się porusza.

Przestrzegając lekarskich wskazań, wielu tragediom można bowiem zapobiec. A urodzenie psychicznie lub fizycznie upośledzonego dziecka dla każdej matki jest przecież nader bolesnym przeżyciem.

Myśl o tym, by przyszłym noworodkom dać największe szanse równego startu, przyswieszciała też autorem uchwałowanego niedawno Kodeksu Pracy, gdyż wprowadzono do niego sporo przepisów i przywilejów, rozszerzających zakres ochrony macierzyństwa. Między innymi art. 179 Kodeksu mówi:

„Zakład pracy jest obowiązany przemieścić do innej pracy kobietę w ciąży, zatrudnioną przy pracy wzbronionej kobietom w ciąży”.

Treść tego przepisu jest wprawdzie tylko przypomnieniem, gdyż wycofanie kobiet w

ciężarnych ze stanowisk wzbronionych było zawsze obowiązkiem zakładu, który je zatrudniał. Tyle że Kodeks w kolejnym art. 281 ustanawia również:

„Kto działając w imieniu zakładu pracy narusza przepisy o czasie pracy lub ochronie pracy kobiet i nie powinna wykonywać dotychczasowej pracy, zakład pracy jest obowiązany przemieścić ją do innej”.

Wspomniany przepis o pracy wzbronionej ciężarnym ma jednak ciąg dalszy, treści następującej:

„W razie stwierdzenia przez zakład społecznej służby zdrowia, że ze względu na stan ciąży kobieta nie powinna wykonywać dotychczasowej pracy, zakład pracy jest obowiązany przemieścić ją do innej”.

A więc nie tylko w przypadkach, gdy kobieta pracuje na

stanowisku wzbronionym, a od drugiego miesiąca ciąży, również wtedy, jeśli lekarz przemysłowy lub rejonowy uzna to za konieczne, zakład obowiązany jest zatrudnić ją na innym stanowisku. Przepis ten jest niezwykle istotny, gdyż zgodnie z wiedzą medyczną na zdrowie przyszłego dziecka dominujący wpływ wywiera środowisko, w którym przebywa przyszła matka w okresie formowania się narządów płodu.

A przypada to na pierwsze miesiące ciąży. Stwarzanie warunków sprzyjających warunków dopiero od szóstego miesiąca — jak to zazwyczaj praktykowano — jest więc przysługową musztardą po obiedzie.

Eugenia CZAPLIKA

5 MINUT DLA SIEBIE

Skąd wziąć ładną cerę?

ŁADNA cera to chyba największy skarb urody. Gwarantuje także długą miłą i zdrową przyszłość. A to podstawowy warunek ładnego wyglądu. Właśnie przy dzisiejszym rozwoju chemii kosmetycznej wiele braków doskonale można zatuszować czy naprawić, ale... do czasu. Gdy przyjdzie już trudniejszy dla kobiety wiek, nawet dobry podkład na szarej, zmęczonej twarzy wcale nie dodaje jej urody. Dlatego też właśnie o skóre na twarzy trzeba dbać systematycznie i wytrwale.

Zaczając naley do dokładnego spisu mankamentów cery, a więc czy tusta czy sucha, kolorowa czy ziemista, czego jej właściwie brak?

Z SUCHĄ mniemajmy kłopot, no i zazwyczaj jest ładna, choć delikat-

na i ze skłonnością do zmarszczenia. Nie mylny jej więc myślenie, że najdelikatniejszą skórę trzeba zastąpić odpowiednio dobranymi kosmetykami. Tępotem z waty namaszczonej tym preparatem „mydliny” obficie twardsz, pozostawiamy chwilę na twarzy i myjemy wodą. Zimą na noc stosujemy krem nawilżający, na dzień — tusz. I tak — odwrotnie. Dobrze jest zaważać tak samo traktować skórę. Skóra na niej jest nie mniej skłonna do wysuszenia jak na twarzy.

Jeżeli tylko mamy chwilę czasu dla siebie nakładamy na dokładnie oczyszczoną twarz maszkę z owoców lub ziołową mieszaninę kupioną w „Herbapolu” lub drogerii, gdzie mają gotowe zestawy dla cery suchej. Przygotować ją według przepisu i nałożyć na twarz. Systematyczne stosowanie wszystkich tych zabiegów daje bardzo dobre rezultaty. A reszta — to już sprawa odpowiednich kosmetyków.

SKORA TŁUSTA, czyli błotnista, niestety jest zwykłe szarawa i gruba, ale za to znacznie późniejszą starzeje, więc nie rozczuwaj się właścicielki, ale do dzieła! Mycie twarzy 2-3 razy dziennie delikatnym mydłem i ciepłą wodą, nie tylko zabiega higienicznie, ale i łeczący. Jest to konieczne w celu usunięcia łoju wydzielanego przez skórę, a z zalegającego poru i pozwalającego normalnie oddychać skórze twarzy. Dobrze jest z dwa razy w tygodniu zrobić na twarzy ścieranie gorących natury kosmetyków. Bez nich, bez odpowiedniej higieny i pielęgnacji — nie ma na co liczyć. Wszystkie błędy w tej dziedzinie odbiją się na cerze, bez której nie ma przecież urody.

Ale nie zapominajmy, jak wiele ma do naszej twarzy to, co jemy. Tusto, wysoko kaloryczne menu nie tylko odbija się niekorzystnie na cerze. A więc jedźmy lekkostrawnie, nie obciążajmy preferencją dla warzyw, owoców i białka roślinnego. No i koniecznie mleko! Spacer, sport i zdrowy sen dopełniających natury kosmetyków. Bez nich, bez odpowiedniej higieny i pielęgnacji — nie ma na co liczyć. Wszystkie błędy w tej dziedzinie odbiją się na cerze, bez której nie ma przecież urody.

ISTNIEJĄ cztery zasadnicze rodzaje wrażeń smakowych: słodkie, kwaśne, słone, gorzkie i jeszcze bardziej zróżnicowane: cierpki, mdy, delikatny, wyborny. Umiejętność łączenia tych smaków, to jeden z sekretów dobrej kuchni. A potrawa bez smaku to katastrofa w skali kuchennej.

Smak jest indywidualny: jedni lubią na przykład kaszę gryczaną ze „sędziem”, czyli wielkimi skwarzami, inni z masłem. W smaku odgrywa też rolę tradycja smakowa. Jeśli małemu dziecku należą takie same, jak jego matka, to jest to pochwała dla smacznych na jeśników i dla zony.

Trzeba umieć potęgować smaki dodatnie i usuwać nieładne. Na przykład: obecnie karmione mieszkanki kury przysiadki nienawidzą. Na przykład, aby go usunąć, należy kurczaka skropić cytryną, a do wnętrza wstawić ciętą skórkę z cytryny i włożyć suchą bulkę. Pieczenie kurczaka, zmycia czy kociętych jak aby miał zrumienioną skórkę, a nie był wysuszony ani przypalony, to też sztuka, którą zdobywa się przez masowy przy patelniach. A umiejętność operowania połykami to też sztuka. Z jednej strony smaczność gotowania. Wszelkie pierogi trzeba od razu włożyć tyle tłuszczu, żeby się nie przypalilo. Odgrzewanie mięsa nie przysparza gospodyni chwale, jedynie pierogi z mięsem przysparzają, chrapiące są smaczne.

MEZCZYŹNI twierdzą, że tylko oni naprawdę smacznie gotują. Ale gdy spróbować potraw ich roboty, oczy stają się łup: chyba że potrawa składa się z samego pieprzu, papryki, galiki muskatowej i omni piekielnych. Ale oni młaskają: „Jakie to smaczne!”. No, co? Smak to też czasem zdrowie nieprzejrzyste!

Z całą pewnością można powiedzieć, że niezwykle smacznie gotują Francuzi, po prostu doprowadzili do perfekcji sztukę przyrządzania i estetycznego podawania potraw. W kuchni, którą z wielką przyrzadką na rozmaite sposoby, aby zastąpić drogie w Francji mięso. Ich ambicją jest, aby kartofle były co dzień inaczej zrobione, półki oczywiście starczy fantazji na owe słomki, kuleczki, frytki, smażone w oliwie plasterki, kostki kartofli. Właśnie Francuzi mogliaby otrzymać tytuł Królów Smacznych Kartofli. (Interpress)

ZASADNICZA SZKOŁA BUDOWLANA NR 2
w Szczecinie, ul. Szeroka 53b
tel. 757-64

ogłasza dodatkowe zapisy na rok szkolny 1974/75

w klasach:	wiek kandydatów	okres nauki (lat)
murarz	15-24	dwa
betoniarz-zbrojarz	15-18	dwa
ciesla budowlany	18-24	dwa
dekarz-blacharz	18-24	dwa
posadzkarz	18-24	dwa
monter zew. sieci komunalnych	18-24	dwa
monter instal. wentyl.-klimat.	15-17	dwa
mechanik maszyn budowlanych	15-16	trzy
elektromonter	15-16	trzy

Uczniowie odbywają praktyczną naukę zawodu i otrzymują wynagrodzenie w wysokości:

- młodociani — w I klasie od 150-520 zł
w II klasie od 320-600 zł
w III klasie od 880 zł w zależności od wieku i zawodu.
dorośli — w I klasie do 1100 zł i 25% premii
— w II klasie do 1300 zł i 25% premii

Wszyscy zamiejscowi będą zakwaterowani w nowoczesnie wyposażonym internacie. Obowiązuje tylko odpłatność za wyżywienie.
Przyjęcia trwają do 25 września br.

DYREKCJA SZKOŁY
4065-K.

UWAGA

absolwenci i absolwentki
szkół średnich!

Stacje Radiowe i Telewizyjne PP
w Szczecinie

ogłasza zapisy

kandydatów na kurs przygotowujący
do zawodu

radiotelegrafisty

w stacji brzegowej „Szczecin-Radio”

Od kandydatów na w/w kurs wymagane jest wykształcenie średnie i wskazana znajomość podstaw języka angielskiego. Czas trwania kursu około 3 miesięcy. Przyjęci na kurs (nauki zawodu radiotelegrafisty) otrzymywać będą w czasie jego trwania — wynagrodzenie w wysokości 1500 zł miesięcznie. Po ukończeniu kursu i zdaniu egzaminu, absolwenci zostaną zatrudnieni na stanowiskach „asystentów radiotelegrafisty” z odpowiednio wyższym wynagrodzeniem zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy.

Zgłoszenia kandydatów przyjmuje dział spraw poczynnych PP Stacje Radiowe i Telewizyjne w Szczecinie, al. Niepodległości 41, pokój 214.

Bliższe informacje można uzyskać telefonicznie pod nr 427-86 w godz. od 8 do 14.

4069-K

PRACA

PRZYJMUJE do pracy na fermie świń i kur kocięta do lat 45 oraz kobiety. Szczecin-Kijewo, ul. Olszyny 12, 14402-G

MATRYMONIALNE

STARSA kulturalna, dobrze sytuowana, pani z mieszkaniem pozna przystojnego pana bez nalogów w celu matrymonialnym. Oferty Bu-

ro Ogłoszeń Szczecin 14248.

NAUKA

LEKCJI gry na fortepianie udzielam, tel. 243-11, 13694-G

FRANCUSKIEGO, niemieckiego, łaciny, angielskiego, matematyki — uczę posiadający 40-letnie doświadczenie korepetytor, tel. 39-653, 14191-G



Centralny Punkt Zgłoszeń napraw lodówek

tel. 440-11, 440-12,
440-13

czynny
od godz. 9-14.

4074-K

NIERUCHOMOŚCI

WILLE w Szczecinie — kupię: Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 14278.
MIESZKANIE własnościowe 2 lub 3 pokoje — kupię, Wiadomość: Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 14269.

ROZNE

WYNAJME garaż okolic ul. Noakowskiego, Mickiewicza, Bohaterów Warszawy. Oferty: Mickiewicza 54/1, tel. 438-66 po 16. 14356-G

KUPNO

BONY PRO — kupię, Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 14659.

SPRZEDAŻ

BMW Gloss sportowy, amatorski, po matym przebiegu — sprzedam lub zamienię na większy. Bohaterów Warszawy 107/2, lewy dzwonek. 14598-G

FIAT 125 p, standard z PKO odbiór Polmożbytu, — sprzedam, Wiadomość: tel. 791-85, od godz. 10. 14404-G

SYRENE 105 — sprzedam, Odbiór w Polmożbytu, Oferty z ceną przesyłać, Swinoujście, ul. Walki Młodych 5/13, tel. 35-73 Karpisza. 14652-G

KOMPLET mebli swarskich — sprzedam, Cena 25 000, tel. 820-919, 14649-G

Pracownicy poszukiwani

Biuro Projektów Budownictwa Morskiego w Szczecinie z uwagi na duży wpływ zleceń, zatrudni na stanowiska projektantów, inżynierów konstrukcji budowlanych, instalacji sanitarnych, chłodnika i elektryka — wymagane kwalifikacje: wykształcenie wyższe, odpowiednie uprawnienia budowlane lub 5 lat pracy zawodowej w danej specjalności oraz na stanowiska st. asystentów i asystentów: inżynierów lub techników instalacji sanitarnych i konstrukcji budowlanych. BPBM działa w systemie zadaniowym (płaca netto). Warunki pracy i wynagrodzenie do uzgodnienia w komórce kadr BPBM Szczecin, pl. Batorego 4, pok. 432, tel. 470-81 w. 305. 4070-K

Przedsiębiorstwo Handlu Chemikaliami „Chemia” w Szczecinie, ul. Santocka 22 zatrudni dwóch magazynierów w magazynie gum i tworzyw sztucznych. Warunki pracy i płac do uzgodnienia w kadrach tel. 890-51 wewn. 10. 3971-K

Zakład Eksportowo-Importowy Oddział Szczecin tel. 308-391 dokonuje rejestracji kobiet do przebiegania owoców i warzyw na sezon 1974/75. Praca przewidziana jest na dwie zmiany. Chętne mogą rejestrować się telefonicznie lub osobiście. 4000-K

Cukrownia „Szczecin” w Szczecinie przyjmie do pracy 40 mężczyzn i 200 kobiet na czas trwania kampanii cukrowniczej 1974/75, która rozpocznie się 29 września br. Informujemy, że zapisy chętnych do pracy na bieżącej kampanii przyjmują od 8 września br. dział kadr Cukrowni „Szczecin” w Szczecinie, ul. Cukrowa 65. Warunki pracy i płacy zgodnie z IX UZP obowiązującym w przemyśle cukrowniczym. 4001-K

Zakład Eksportowo-Importowy Oddział Szczecin tel. 308-391 przyjmie 4 pracowników ze średnim wykształceniem na stanowiska magazynierów. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. 3999-K

NOwego Piata 125 p z silnikiem 1500 — pilnie sprzedam, Wiadomość: Wielka 40/5. 14645-G

BILARD elektryczny — sprzedam, Miedzydroże, ul. Słowackiego 15a. 1471-G

SZCZECIANKI owczarki alaskie, 7-tygodniowe — sprzedam, Krystyna Wierzbicka, 70-001 Szczecin, ul. Bulwar Gdański 1b/3. 14258-G

WARTBURGA 1050, prod. 1965 r. — sprzedam, Szczecin-Dąbie ul. Drukarska 4/11. 14407-G

SYRENE 105 — sprzedam, Szczecin - Dąbie, zbycie, Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 13854.
SYRENE 105 — nową — sprzedam, Odbiór — Polmożbytu, Michowska 124, Podjuchy. 14426-G

SYRENE 104 — sprzedam, Ogdąda — ul. Li-belta 21. 14664-G

PEKINCYWY 6-tygodniowe — sprzedam, Szczecin, Kordzieckiego 8/12. 14437-G

WARTBURGA 312, po kapitalnym remoncie — sprzedam, Szczecin, Rewolucji Październikowej 24/26. 14443-G

FIAT 125 p — sprzedam, Ogólnego 3/2. 14504-G

FIAT 125 p, 1300 — sprzedam, Ogdąda — parking, pl. Holdu Pruskiego. 14507-G

KOLEKCJE rogów — sprzedam, tel. 376-58. 14519-G

WARSZAWĘ 223, stan bardzo dobry — sprzedam, Sienkiewicza 12/11, po 18-30. 14545-G

SAMOCHÓD „Humber” z cześciami zamiennymi — sprzedam, Police, ul. Głowackiego 1. 14552-G

SYRENE 105, nową — sprzedam, Odbiór — Polmożbytu, tel. 610-424. 14556-G

KOMPLETNY duży rożen, stan bardzo dobry, oraz samochód Warszawa 223, rok prod. 1970, przebieg 72 000 km, stan bardzo dobry — sprzedam, Tel. 821-983. 14559-G

COCKER-SPANIELA, szczenie po championie — sprzedam, tel. 455-01. 14564-G

ZASTAWĘ 750 — sprzedam, Gumieńce, ul. Zydramy 13. 14592-G

KRZESŁA, stół (rumuński) oraz palme dużą — sprzedam, Rodziewiczówny 8/4, od godz. 17-19. 14588-G

MOSKOWICZA 409 — sprzedam, tel. 882-45, po 16. 14609-G

MASZYNE dzwierską automatyczną — sprzedam, Bogusława 46/17. 14601-G

LOKALE

MŁODE małżeństwo poszukuje umeblowanego pokoju, tel. 44-827. 14558-G

OFICER PMH z żoną poszukuje na kilka miesięcy niekierującego pokoju z telefonem. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 13982.

MIESZKANIE w nowym budownictwie w śródmieściu, 2 pokoje — kupię, Wiadomość: tel. 89-507, od godz. 16-20. 14697-G

MGR INŻ., kawaler poszukuje niekierującego pokoju na siebie i żonę, godno lub Jasne Błonia, tel. 623-26, do 15. 14639-G

MŁODY dziennikarz poszukuje pokoju sublokaterskiego, Wiadomość: tel. 340-79, w godz. od 8-10. 14640-G

POZNAN — 4 pokoje, kuchnia, łazienka, centrum zamienię na dwa mieszkania mniejsze jedno w Poznaniu jedno w Szczecinie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 14195.

MIESZKANIE 3-pokojowe z wygodami, śródmieście, zamienię na 3-pokojowe do 50 m kw., tel. 360-81. 14609-G

2 POKOJE, pięcie 39 m kw., kuchnia, łazienka, w.c. ogółem 57 m kw. w Szczecinie, ul. Robotnicza, zamienię pilnie na mieszkanie w Stargardzie Szczecińskim, na 3 pokoje może być mniejsze i bez łazienki. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 14406.

MIESZKANIE M-5 na Osiedlu Kaliny, blok III, p. VII, zamienię na M-5, blok IV, ewentualnie blok II, Wiadomość: tel. 475-39. 14430-G

POZNAN — zamienię mieszkanie 2-pokojowe, kuchnia, łazienka, c.o., na podobne lub 3 mniej

sze pokoje w Szczecinie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 14470.

POSZUKUJĘ pokoju niemeblowanego z u-

MIESZKANCY UL. BUDZISZYŃSKIEJ

W związku z prowadzonymi przez PRE „Elektromontaż” robotami przy przebudowie ul. Budziszyńskiej

od 16 do 18 września br. w godz. 7-15

NASTĄPI PRZERWA W DOSTAWIE ENERGII ELEKTRYCZNEJ

dla budynków od nr 19 do 24.

4098-K

KLUB MIĘDZYNARODOWEJ PRASY I KSIĄŻKI „RUCH”

w Szczecinie

OGŁASZA ZAPISY NA KURSY JĘZYKOWE:

- angielskiego
- niemieckiego
- francuskiego
- włoskiego
- szwedzkiego
- hiszpańskiego

dla początkujących
i zaawansowanych,

Zapisy i informacje w czytelniku klubu MPiK „Ruch” w Szczecinie, al. Wojska Polskiego 2, codziennie od 2 września 1974 r. w godz. od 12-17.30.

3760-K

MIĘDZYNARODOWE PRACE GOSPODARKI CIEPŁEJ

w Szczecinie

ZAWIADAMIA PALACZY C.O.

o obowiązku podjęcia szkolenia w zakresie eksploatacji kotłowni oraz przepisów bhp urządzeń kotłowych na sezon ogrzewczy 1974/75.

Szkolenie i zapisy prowadzone będą

16-17 września br.

w świetlicy MPWiK w Szczecinie, ul. Szymanowskiego nr 2, od godz. 8 do 12.

Kandydaci na palaczy c.o. winni przedstawić dokumenty uprawniające do obsługi kotłów c.o.

4068-G



DYREKCJA UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO ZMS w Szczecinie

informuje,

że zajęcia na poszczególnych rodzajach kursów rozpoczną się w następujących terminach:

- ◆ JĘZYK ANGIELSKI I NIEMIECKI — od 17 września br. godz. 16.15
- ◆ PRZYGOTOWAWCZY NA WYŻSZE UCZELNIE — od 26 września br. godz. 17
- ◆ KWALIFIKACYJNE (słusarz ogólny i samochodowy, tokarz, elektryk, elektromechanik, murarz, stolarz, malarz) — od 30 września br. godz. 18.

Szczegółowych informacji udziela sekretariat UR-ZMS, al. Wojska Polskiego 69, w godz. 8-17, tel. 439-56. 4066-K

sze pokoje w Szczecinie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 14470.

POSZUKUJĘ pokoju niemeblowanego z u-

żywnością kuchni i łazienki, z telefonem. Złotostenia — tel. 742-58, od godz. 17. 14510-G

WYDAWCA: RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, pl. Holdu Pruskiego 8, skrytka pocztowa 70-552. REDAGUJE KOLEGIUM redakcyjne (redaktorzy: J. Jelonk (sekretarz redakcji), M. Szymczyk (sekretarz redakcji), J. Timen, E. Wituszyńska, A. Zboron, TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat redakcji 467-41; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 63); dział miejski 462-35; dział morski 427-77; dział sportowy 37-950; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 466-14; redakcja poranna (po godz. 6) 240-28; dalekopis 240-18. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruchu”. Nr indeksu 36029.

T-10



Okruchy szczecińskiej historii

Bankierzy króla Zygmunta

PO zajęciu Inflant król Zygmunt August sposobił się do wojny, przez historyków nazywanej siedmioletnią. Posiadał nie własnej floty wojennej stało się koniecznością. Była to jednak dla skarbu królewskiego zbyt kosztowna konieczność. Zwrócił się więc monarcha o pożyczkę do szczecińskich, do Lotzów.

BYŁA TO w owym czasie rodzina, z którą liczone się nie tylko na Pomorzu Zachodnim. Znana już w XIV wieku, powoli lecz systematycznie dochodziła do olbrzymiej fortuny. Zdobytą ją przede wszystkim na handlu zamorskim i Rohwie. Powołany zastrzykiem finansowym były małżeństwa synów szczecińskiego kupca z córkami Felstedta z Gdańska, który nie ma jak meklego potomstwa, cały majątek przekazał zięciom. Połączono

dwóch rodzin spowodowało również, że nazwisko Lotzów stało się znane także i nad Wisłą. Lotzowie handlowali nie tylko solą i sędziami. Kupowali i sprzedawali wszystko, co przynosiło zysk: artykułami spożywczymi i codziennego użytku, drogimi kamieniami i materiałami budowlanymi, które sprowadzali z Niderlandów. Na zachód zaś wysyłali statki pełne polskiego i pomorskiego zboża. Mieli swoje przedstawicielstwa w Danii, Szwecji i Norwegii.

Wkrótce też i bankierstwo stało się źródłem dochodów kupieckiej rodziny. Szlachta i mieszczaństwo dawała każdy zły grosz w ręce Lotzów.

INTERES rozwijał się znakomicie. W latach 1567-70 miesięczne dochody sięgały 100 tysięcy talarów, co równało się 150 tysiącom złotych polskich. O Lotzach tak pisał Friedeborn: „Nie chcieli więcej być mieszczaństwem, a nawet stan szlachecki wydawał się im za niedany założyć więc tu, pałaki dwór i żył jak hrabiowie czy u szlacheckich panów. Pożytki dla siebie posiadłości, zamki, miasta i wieś, spowinowacili się z najmożniejszym z krajowej szlachty, przez co w końcu zostali otoczeni taką przyjaźnią, zaufaniem i poważaniem, że nikt im nie odmawiano...”

Z rozległych kontaktów Lotzów, sięgających nie tylko Skandynawii, ale i na całą niemal Europę, zachodziła chęć, chętnie korzystali Zygmunt August. Nie kto inny a właśnie szczecińscy bankierzy kupili za własne pieniądze słynne arras. Nie szczędził też Zygmunt dowodów swojej sympatii za udzielane pożyczki. Sfinansowanie budowy okrętów wojennych dało Stefanowi Lotzowi nie tylko tytuł szlachecki, ale i posadę królewskiego sekretarza.

Coraz było z płatnością Zygmuntowskich długów i procentów. Śmierć głównego wierzyciela zachwiała interesami. Już podczas śmiertelnej choroby Zygmunta Augusta Stefan Lotz począł likwidować interesy w Lüneburgu i Szczecinie. Zaraz potem Lotzowie chcieli wyjechać do Polski, gdzie — jako szlachta — byli niepokorni.

Jan i Stefan usilowali ponownie stworzyć fortunę. Był to jednak wysiłek daremny. Zachowane kalendarze handlowe z lat 1577-78 pokazały u upadłość znamienitego rodu zachodniopomorskiego. Lotzowie obciążeni już nie tysiącami, a pojedynczymi talarami i groszami.

(jas)

Netatnik szczeciński

■ DYREKCJA Okręgowa Kolei Państwowych odwołuje w dniu 16 września na odcinku Szczecin Gł. — Stargard kursowanie pociągów nr 130, relacji Szczecin — Choszczno, odjeżdżającego ze Szczecina o godz. 11.05.

■ OD 17 września do 5 października br. w dni robocze pociąg relacji Kołobrzeg (odj. 8.13.13) — Szczecin — Niebuszewo, kursować będzie tylko z Trzebiatowa do Szczecina, natomiast pociąg rel. Szczecin Gł. — Kołobrzeg kursować będzie ze Szczecina Gł. tylko do Trzebiatowa. Na pozostałych odcińkach pasażerowie korzystać mogą z autobusów.

Złote gody

WCZORAJ o godz. 10 w Urzędzie Stanu Cywilnego Szczecin-Sródmieście, złote gody obchodzili państwo: Zofia i Józef Abramczykowski, zamieszkał przy ul. Niecałej 4. Dostojnym jubilatowi medale „Za długoletnie pozycje małżeńskie” wręczył wiceprezydent miasta — Krzysztof Żorawski. Na niecodzienną uroczystość przybyła rodzina małżonków: troje dzieci, tyleż wnuczki i jeden prawnuczek.

Co tydzień niesie?

★ WE WTÓREK — rodzimy odwiedzić Salon WAG, gdzie swoje dotychczasowe osiągnięcia urbanistyczne w formie modeli i planów, przedstawią czołowi architekci naszego miasta: Wacław Furmanczyk i Witold Jarzyna.

★ W ŚRODĘ — ostatnia szansa dla miłośników zespołu „Hellen”. Ze względu na duże zainteresowanie publicznością, Estrada Szczecińska zorganizowała o godz. 18 i 20.30 — dodatkowy koncert tej grupy — w sali kina „Promień”.

★ W PIĄTEK — nerwowym polecamy wizytę w Wypożyczalni Rowów. Przejazdka na „dwóch kółkach”, które obecnie przeżywają swój renesans, z pewnością sprawi nam więcej radości.

★ W PRZYSZŁĄ NIEDZIELĘ — warto zapoznać się z premierową projekcją w „Delfinie”. Na ekranach wchodzi barwny obraz pt. „Szept i krzyk” w reżyserii mistrza szwedzkiego kina Ingmara Bergmana. Waleń filmu podnoszą cztery wspaniałe kreacje aktorskie: H. Anderson, I. Thulin, L. Ullman i K. Sylwan.

Opera — balet — musical

„Straszny Dwór” na otwarcie Teatru Muzycznego w Zamku

Próbne galopie przed zmianą profilu

PO WAKACYJNEJ przerwie wznowił artystyczną działalność Państw. Teatr Muzyczny. Na afiszu: klasyczna operetka wiedeńskiego „Króla walców” Jana Straussa, „Zemsta Nietoperza” z librettem Juliana Tuwima, ostatnia pozycja zaplanowana w repertuarze sezonu 1973/74.

RÓWNOLEGLE z przedstawianiami w teatrze na Potulickiej odbywają się przed południem próby orkiestry z solistami, którzy odąd na zmianę zaprezentują się w partiach popiowych, wokalne i instrumentalne, jako że program zapowiada wieloosobową obsadę wszystkich ról głównych! Wiodącą partię Rosalindę śpiewają więc Jadwiga Bogowska, Barbara Podczaska i Maria Popławska, partię ferycyjnej

pokoju Adeli z wielką koloraturą arią II aktu — obok Moniki Myszkowskiej — obdarzona pięknym, nośnym sopranem Adeptka Ewa Rossa, a także debutantka Bożena Andruszkiewicz. W partii Adeli wystąpią nadto gościnnie czołowe polskie sopranistki koloratury: Fajuska z Opery Poznańskiej, Słowakiewicz z Opery Wrocławskiej i ulubienica melomanów lubelskich, primadonna operetkowa — Jagodzińska. Nowo zaangażowany z Wrocławia tenor Franciszek Przeszelski przedstawi się jako Eisenstein, natomiast Włodzimierz Wasylowski obejmie rolę Alfreda. Dyrektorem wzięcia „Jego cesarsko-królewskiej mości” Franciszka Józefa będzie m. in. również nowy nabytek z Wrocławia Krzysztof Tysanarzewski, a w komicznej roli zaplajzonego dozorcę Frosza bawieć będą — obok Bogdana Byszowskiego — także Tadeusz Jarzyński i Sergiusz Wasowicz.

— PRACUJEMY TEŻ — mówi dyrektor i kierownik artystyczny teatru Tadeusz Bursztynowicz — nad nadaniem akcji większej zwartości i tempa poprzez skróty zbyt rozbudowanych dialogów, na czym całoch spektaklu niewątpliwie tylko zyska.

— A plany na przyszłość?

— W październiku otwieramy uroczyste nowy sezon 3-częściowym cyklem „Straszny Dwór”, przygotowanym z okazji rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. Wiecez wypełnią suita z „Jeziora Łabędziego” Czajkowskiego, balet „Szeherezada” Rymkij-Korsakowa oraz „Piotrus i Wilk” Prokofiewa. Zespół powiększony został do ponad 30 taneczek i taneczek — o bawiającego kierownika baletu objął młody, jednak przez fachową krytykę wielce już ceniony choreograf Rajmund Sobiesiak. Orkiestrę wzmożoną do ponad 50 pulpitów (w tym harfa, tuba, grupy perkusistów itd.) poprowadzi nowo powołany dyrygent wrocławski Aleksander Tracz, stypendysta słynnej Opery Państwowej w Berlinie. Dekoracje i kostiumy zaprojektował nowo zaangażowany scenograf Ryszard Strzembala, uczeń Stokpi. Będzie to jak gdyby „przymiarką” do zadań, czekających Teatr Muzyczny w nowym roku, bez stosowania taryfy ulgowej.

— A więc przeprowadzka do nowego Teatru Muzycznego w Zamku Książ Pomorski?

Dyr. Bursztynowicz nie kryje entuzjazmu. — Jak najbardziej. Ogłosiliśmy po wakacjach pełną gotowość. Budowlani oddają nam teatr zamkowy zgodnie z ustalonym terminem w kwietniu, w rocznicę wyzwolenia Szczecina. My też będziemy przy gotowaniu!

— Z DNIEM 1 stycznia dyr. Bursztynowicz zapowiada zmianę profilu szczecińskiego Teatru Muzycznego. W jego przekroju repertuarowym miesiąc będą się

wszystkie, tradycyjne i nowe, formy sceniczne, jak opera, operetka klasyczna, balet, musical, komedia muzyczna, śpiewowcy. Kierunek docelowy — przeprowadzka z Potulickiej na Zamki!

W dniu przekazania teatru, 26 kwietnia 1975 r. artysty zrewanżują się budowlanym Chyba już uroczysta premiera. Będzie nią arcydzieło polskiej muzyki operowej — „Straszny Dwór” Stanisława Moniuszki.

Realizację ambitnego przedsięwzięcia podjęli się w Szczecinie najlepsi twórcy gatunku muzycznego: Aleksander Bardal — reżyseria, Bohdan Wodiczko — opracowanie muzyczne, pult kapełistrzowski oraz Teresa Kosakowska — scenografia. W czolowych partiach usłyszymy oczywiście gościnnie występujących, wybitnych śpiewaków, którzy uzupełnią kadrowy zespół solistów.

KOLEJNA pozycja repertuarowa Teatru Muzycznego na Zamku będzie pełnospektaklowy balet „Pan Twardowski, Różycyński.

Tak więc doczekamy się już wkrótce Teatru Muzycznego z prawdziwego zdarzenia, o czym melomani szczecińscy od dawna marzyli.

Józef KRUSZONA

Nowy rozkład Lot-u

OD JUTRA obowiązują nowy rozkład lotów na trasie Szczecin — Warszawa. Odloty samolotów ze Szczecina nastąpią o godz. 8.25 (ladowanie w Warszawie: godz. 9.55) i o godz. 18.05 (prylot 19.35), a odlot samolotów z Warszawy nastąpi o godz. 6.20 (prylot o godz. 7.50) i po południu o godz. 16 (ladowanie w Goleniowie o godz. 17.30). Nowy rozkład obowiązować będzie do 31 października.

Jednocześnie od jutra obowiązują nowe, niższe ceny za bilety lotnicze do Warszawy. Obecnie opłata za przelot w jedną stronę wynosi 370 zł od osoby, a za przelot tam i z powrotem — 590 zł.

„Arged” z myślą o wsi

WZGS zaspął

JEDEN z rzemieślników (zrzeszony w spółdzielni „Polis”) wyprodukował niemal unikalny w naszym kraju towar, a mianowicie lampy elektryczne do konnych wozów. I mimo, że rolnicy towaru takiego poszukują, bo chcą wyczerpać nie na drogach bezpieczeństwa, a przy tym nie zagrażać bezpieczeństwu innych użytkowników szos. WZGS nie zakupił na targach krajowych ani jednej sztuki! Zdziwianie.

Szczeciński „Arged” postanowił wyzerzyć handel wiską i zakup poszukiwane lampy. Niebawem pojawią się one w sklepach rolniczych po terenach powiatów. (zdan)

Komunikat MPK

W ZWIĄZKU z zakończeniem sezonu letniego z dniem dzisiejszym zawieszono zostaje kursowanie linii autobusowych „zielonych” do kąpielisk i miejsc rekreacyjnych. Wznowienie kursowania „zielonych” linii MPK zapowiada w sezonie letnim przyszłego roku.

Wybierając się na niedzielny wycieczkę rowerową — pamiętaj o bezwzględnie przestrzeganiu zasad ruchu drogowego. Chwila nieuwagi może cię drogo kosztować!

„Kurier” pyta dlaczego...

Foto: Zb. Jodkowski

„W szczecińskich sklepach WSS i WPMS oraz w większości sklepów warzywnych nie można kupić maku? Jest to tym dziwniejsze, że mają go np. pod dostatkiem „Delikatesy” przy al. Wyzwolenia.

„Tak bardzo trudno w naszym mieście naprawić gazową zabłąźnicę zagranicznej produkcji? Zaden z uspołecznionych punktów cz. rzemieślników nie podejmuje się tego „remontu”, tu maczają się brakiem części zamiennych. Tymczasem w Warszawie i Poznaniu mieszkańcy nie mają z tym większych kłopotów.

„Taksówkarz nr MS 06-55 odmówił w piątek pasażerowi jazdy na Niebuszewo? Odpowiedź: „Wybieram się teraz na Pogodno” nie wydaje nam się przekonującą.

MINI-ANKIETA „KURIERA”

Czy pan(i) lubi jesień?

KAZDA PORA ROKU MA SWOJE UROK. Jesień, choć za lata, również. Śpiewamy przecież o niej: złota, piękna, kolorowa. Czy szczecińskie miasto też ją lubi?

Jadwiga Rosowska, nauczycielka. — Mimo iż ładny jest ten okres, zwłaszcza wrześniowy, nie lubię. Jesień kojarzy mi się z przemianami. Nastroja mnie pesymistycznie.

Joanna Kowalska, studentka. — Odpowiem słowami piosenki: A mnie jest szkoda lata. Tak cudownie było na Mazurach, chociaż pogoda, niestety, nie najlepsza. Jesienią dni są krótkie i tak nie wiadomo co robić z czasem wolnym...

Bogdan Olezak, uczeń technikum. — Nie przepadam. I jeśli mam być szczerzy to dlatego, że kojarzy mi się z rozpamiętaniem roku szkolnego. Ale proszę nie myśleć, że ja tak bardzo nie lubię się uczyć. Nie, chodzi o co innego. Wpadam wtedy w pewne rygiory: o tej godzinie pobudka, przez 45 minut w miejscu siedzieć, od tej do tej lekcji. Podczas wakacji jest lepiej, wszystko robię wtedy kiedy sam chcę.

Bogumiła Wieluńska, emerytka. — Kiedyś, w młodości lubiłam nawet bardzo. Ale od wielu, wielu lat już, niestety, nie. Jesienią w trzdziestym dziesiątym, straciłam syna. Właśnie we wrześniu, dziesiątego. Miałam 30 lat. Długo się bardzo, że poeci upodobał sobie wiosnę. Nawet Gajewski napisał „Wiosna w Szczecinie”. Gdyby napisał „Jesień w Szczecinie” wiersz byłby na pewno jeszcze piękniejszy. Ta pora roku jest przecież najbardziej sentymentalna i romantyczna ze wszystkich. A zwłaszcza w Szczecinie, wśród drzew, które już wkrótce zaczynają się mienić tysiącami barw.

Wacław Jasak, kierowca. — Ja tam nie lubię. Mieszkam na Krzekowie, a chłodził tam takie, że jak przyjdzie jesień, zacznie nie daj panie padać, to przebrać trudno. Co krok — błoto. (zdan)